Nr. 8550 Rok XXVIII.

Wiek Nowy

Czwartek 19. grudnia 1929.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Możliwość współpracy Sejmu z Rządem

Straszny wybuch gazów. --- Wykrycie szajki handlarzy żywym towarem. -- Katastrofy automobilowe we Lwowie.

Niemcy dostają pożyczkę w Ameryce.

Berlin (Pat). Na podstawie informacji ze strony miarodajnej, donosi Biuro Wolfa, że rokowania rządu Rzeszy o pożyczkę amerykańską do tej pory nie zostały wprawdzie jeszcze ukończone, że jednakże na podstawie dotychczasowego ich przebiegu spodziewać się można zakończenia pertraktacyj pożyczkowych w dniach najbliższych.

Na giełdzie berlińskiej — jak informuje „Vossische Zeitung" — kursowała dziś, już w godzinach południowych pogłoska, iż rokowania pożyczkowe doprowadziły do pomyślnego wyniku na podstawie którego skarb Rzeszy otrzymać ma od banku amerykańskiego Dillon Read i Ska pożyczkę w wysokości 400 miljonów marek.

Według „Börsenkurier", pożyczka amerykańska będzie krótkoterminowa i udzielona zostanie na warunkach ciężkich; stopa procentowa wynosić będzie 8 od sta.

Katastrofa na linji Warszawa-Kraków.

Piotrków, 17. grudnia (AW). Pociąg pośpieszny kursujący na linji Warszawa—Kraków zderzył się z parowozem pociągu towarowego jadącym w przeciwną stronę. W rezultacie zderzenia 5 wagonów zostało uszkodzonych. Parowóz pociągu towarowego przechylił się mocno na bok. Z obsługi pociągu towarowego 2 osoby odniosły ciężkie rany, kilku zaś pasażerów pociągu pośpiesznego doznało silnych kontuzyj. Przerwa w ruchu trwała 12 godzin.

Utonięcie 200 pasażerów.

Wellington. (PAT.). Z powodu mgły rozbił się i utonął koło Longpointu, między miejscowościami Bluff a Punedir parowiec „Manuka". Dwustu pasażerów oraz załoga statku utonęli. Statek transportował na pokładzie wielką ilość obrazów współczesnych malarzy, oszacowanych na 25 tys. funt. szterl.

Porażka „Pogoni" we Wiedniu.

Wiedeń. (Pat.). W poniedziałek wieczorem, przy świetle elektrycznym, „Pogoń" lwowska rozegrała pierwszy swój match hockeyowy na torze zagranicznym, przegry-

Herkulanum wynurza się z pod ziemi...

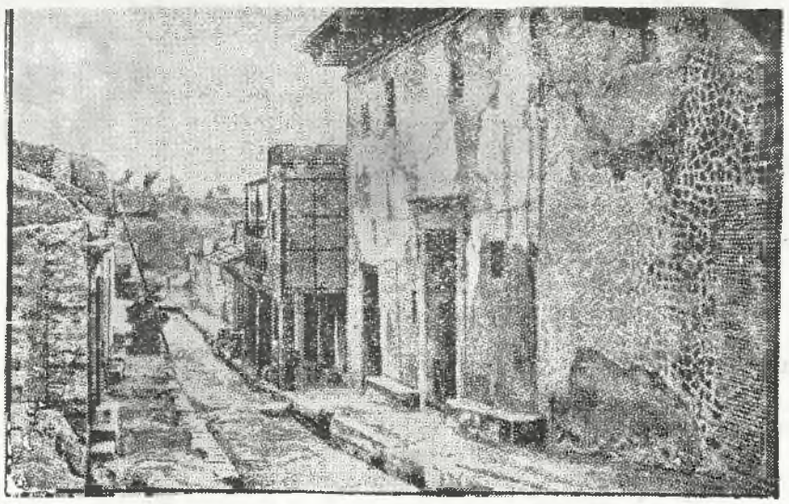

(xy) Miasto rzymskie Herkulanum zalane lawą wraz z Pompeją w roku 79 przez olbrzymi wybuch Wezuwiusza, wynurza się obecnie z ziemi. Prace odgrzebywania tego miasta postępują szybko naprzód. Po 2000 prawie lat wyłania się ono na powierzchnię ziemi w dawnej swojej postaci dzięki doskonałym nowoczesnym metodom konserwowania budynków.

Rycina nasza przedstawia świeżo odgrzebaną całą ulicę w Herkulanum.

wając do drużyny Pötzleindorfer Hockeyclub w wysokim stopniu 10:0 (3:0, 3:0, 4:0). Tak wysoką porażkę odnieśli Lwiawiacy wskutek braku treningu lodowego (brak sztucznego toru lodowego) w Polsce oraz specyficznych warunków gry (światło elektryczne). Obie drużyny grały fair. Od samego początku spotkania ujawniła się wyraźna przewaga Pötzleindorferclubu, która zaznaczyła się specjalnie pod koniec gry.

Najlepszym graczem w drużynie polskiej był Kuchar. Pozatem wyróżnili się Weisberg i Schabiński. U Austrjaków na wyróżnienie zasłużył Tatzer, zdobywca 5 bramek i Ertl 2 bramek. Pozostałe 3 punkty zdobył Schmucher. Sedzia p. Weinberger, objektywny.

POMNIK NA POBOJOWISKU POD OSTROŁĘKĄ.

Warszawa. (AW) Komitet obchodu setnej rocznicy bitwy pod Ostrołęką dokonał wyboru miejsca pod pomnik mauzoleum, który wzniesiony będzie na historycznem pobojowisku, oraz pod kopiec gen. Bema. Mauzoleum to stanie na terenie dawnych rosyjskich fortów na wale na wprost kapliczki. Do obracowania projektu zaproszono art.-rzeźbiarzy: Trzcińską-Kamińską Zerycha, mjr. Miszewskiego i Lubelskiego. Pod kopiec, który usypany będzie na cześć słynnej szarży gen. Bema obrano wzgórek niedaleko drogi do miejscowości Drężewo.

SIGMA.

Rozbijanie opinji publicznej

Obok zrywania organicznego związku między społeczeństwem a Sejmem, obok niesłychanego obniżania poczucia odpowiedzialności u wybierających zarówno jak u wybrańców, obok wreszcie nadmiernego wzmacniania i demoralizowania zarazem oligarchji partyjnych — o czem wszystkiem mówiłem już poprzednio — system wyborczy proporcjonalny wyrządza jeszcze jedną ciężką i trudną do poprawienia szkodę — oto rozbija on polityczną opinję społeczeństwa na nadmierną liczbę odcieni, partji i grup, znosi całkowicie potrzebę ich porozumienia i kompromisu wzajemnego, w rezultacie uniemożliwia polityczna konsolidację społeczństwa w wielkich partjach czy obozach.

Zaraz wyjaśnię to bliżej.

Jednym z głównych celów a zarazem środków wszelkiej polityki jest **kompromis**. Mądra polityka zewnętrzna czyni zawsze wszystko, aby uniknąć ostatecznego swego środka, którym jest wojna. Mądra polityka wewnętrzna wszelką walkę czynną wogóle wykreśla ze spisu swoich środków i wszędzie i zawsze dąży do kompromisu, czyli do ugody, do porozumienia, do wyrównania różnic w drodze obustronnych ustępstw.

Kompromis jest rzeczą nietylko technicznie trudną, która wymaga od zawierających go bezpośrednio wielkiej mądrości, wielkiego taktu, poczucia sprawiedliwości, zdolności wczuwania się w położenie drugiego itd. Ale nadto kompromis polityczny, zawierany przez partje, przez polityków, więc nie przez bezpośrednio interesowane grupy społeczne, ale przez ich przedstawicieli politycznych, wymaga jeszcze przygotowania psychologicznego tych samych grup do takiego kompromisu. — Grupy te same muszą brać świadomy, jakkolwiek pośredni udział w przygotowaniu i zawieraniu takiego kompromisu przynajmniej w pewnym zakresie, jeżeli później mają go zrozumieć, a zrozumiawszy, uznać i przyjąć. Jeżeli np. jedna partja zwalcza systematycznie i przez czas dłuższy drugą, a potem nagle bez wszelkich przejść przywództwa obu zawrą ze sobą kompromis, to ten kompromis skompromituje tylko obustronnych przywódców, poda w podejrzenie w ich własnych partjach nietylko ich rozum, lecz nawet uczciwość polityczną, zostanie przez masę obu partji odrzucony lub co najmniej niezrozumiany i w gruncie rzeczy bezużyteczny.

I masy obu tych partji będą miały całkowitą słuszność, bo one nie zrozumieją, dlaczego do wczoraj miały ze sobą walczyć, a od dzisiaj mają się nagle ze sobą kochać. Jedno z dwojga — albo walka była niepotrzebna, albo ugoda nie jest czystą i uczciwą. W obu zaś wypadkach wina leży na przywódcach albo głupich, albo moralnie niepewnych, albo.. jedno i drugie razem.

Dlatego też przy proporcjonalności wyborczej kompromisy trwałe między partjami parlamentarnemi są równie trudne, jak chwiejne. Mają one zawsze charakter mniej więcej nieczystych układów między przywódcami, które masy odczuwają przeważnie jako objawy zwyczajnego politycznego cygaństwa i szalbierstwa i w najlepszym razie tolerują je tylko, ale w nich bezpośredniego udziału nie biorą ani ich nawet wraźnie nie aprobują.

A dzieje się tak dlatego, ponieważ przy proporcjonalności każda partja jest podczas wyborów, więc najważniejszego swego aktu politycznego, który decyduje o całej jej przyszłej działalności, zdana wyłącznie na siebie samą. Przy proporcjonalnych wyborach partje stają się podobne do stada kur, które rozbiegły się na wszystkie strony i każda na śmietniku wyszukuje ziarnka tylko dla siebie, tylko na swój wyłącznie rachunek. Aby zaś tych ziarnek znaleźć jak najwięcej, musi ona tem usilniejszem gdakaniem i hałasem odstraszać od swego pola działania wszystkie inne, także na tym śmietniku parpiące i zbierające kurki. Po wyborach kury idą do kojca, czyli do Sejmu każda z tem, co uzbierała, zupełnie wzajemnie sobie obce i myślące przedewszystkiem o tem, aby także przy następnem zbieraniu ziarnek zapewnić sobie jak największy ich zapas.

Przy proporcjonalności partje, zdane na siebie, nie mają ani interesu ani zdolności psychicznej do trwałych między sobą kompromisów. Dlatego też w parlamentach, wybieranych bez proporcjonalności, jak np. we francuskim lub angielskim widzimy tworzenie się koalicji rządzących stosunkowo łatwo i bez długich targów i rokowań, natomiast w parlamentach bardzo nowoczesnych nawet koalicje, już ostatecznie zbudowane, rozpadają się przy lada podmuchu, a rządy, na nich oparte, mają główną troskę nie tyle w rządzeniu państwem, ile w pilnowaniu zwartości i wytrzymałości swoich własnych podstaw czyli

Proszek do pieczywa
i Cukier waniljowy
„Rittera“
najlepsze w świecie!
5007

35

HERMAN HEYERMANS.

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

— A pan na to rzekł: — Pochowajcie wszystko do walizki, bo będzie jeszcze jakieś nieszczęście. — Potem musiałem jechać do mieszkania Boka, tam znowu bardzo długo czekałem, i nie może pan sobie przedstawić, wiele ten pakunków wynosił z ciemnej bramy! Światła nie zaświecił. Wszystko sam wyniósł — chciałem pomóc — nie pozwolił. Był między innymi jeden worek, taki gruby, jak gdyby same kocę jakieś w nim się znajdowały, a ciężki, że Bok go ledwo mógł udźwignąć — ale nie dał mi pomóc. Nie pozwolił też na górze na aucie tego umieścić. Kikker umieścił worek obok siebie na siedzeniu, a pan jeszcze powiedział: — No, Joopje, całe swoje gospodarstwo wieziesz chyba do Paryża... — Nie słyszałem, co odpowiedział, bo musiałem jechać prędko dalej do fryzjera, gdzie Kikker znowu odebrał parę pakunków...

— Co za pakunki?

— Gdybym wiedział... Nie zaglądałem do środka. Pod zegarem kolejowym musiałem pilnować Bóg wie jakich pakunków, podczas gdy oni kupowali bilety przy kasie. Jakiś bagażowy wziął worek Boka na plecy. — Pomyślałby kto, że jakieś psisko tam jest, — powiedział. A co ja musiałem dźwigać — pan Bóg raczy wiedzieć! W jednym pakunku były chyba buciki, bo czułem prawidła i wysokie obcasy. Jeszcze pomyślałem: — No, to będzie ładna gospodarka w tym Paryżu...

— Chwileczkę, — przerwał mu Duporc. — To, co pan mi w tej chwili opowiada, to jest albo drobnostka, albo rzecz niesłychanie ważna dla mnie...

— Co? To o tej gospodarce? — spytał szofer. A ponieważ właśnie w tej samej chwili wypadł mu z ręki papieros, poświecił sobie latarką elektryczną, aby go odnaleźć. Wtem nagle promień światła padł na postać kobiecą: była to Klotylda — szła gdzieś sama.

— Jak to dobrze, że taka zamyślona — nie poznała nawet własnego auta, — szepnął szofer.

— Jedźmy kawałek za nią, chciałbym widzieć dokąd ona idzie, — rzekł komisarz takim samym szeptem.

Auto ruszyło bez szmeru i jechało za młodą dziewczyną.

— To wszystko? — zapytał szofer, gdy mu detektyw dał znak, żeby stanął. Klotylda wrzuciła dwa listy do skrzynki i wracała.

— Więcej nie chciałem wiedzieć, — rzekł Duporc, a w duszy myślał: — Wiem całkiem dość. — Bezwątpienia były to listy do tego tajemniczego Rene Rana i do Henryka Jonesa.

— To pan stanowczo twierdzi, że w tym pakunku były prawidła i wysokie obcasy? — zapytał znowu szofera.

— Tak. Nie mogłem się pomylić. Jeszcze pomyślałem sobie: — Bok albo Kikker pewnie umówili się z kimś; ale to rzeczywiście głupota, buciki stąd ze sobą wozić, przecież w Paryżu dostaliby to wszystko lepiej i taniej. — Naturalnie przysięgać na to nie mógłbym — miałem wtedy roboty po same uszy — byłem taki obładowany...

— Tak, widziałem. Stałem przy kasie i też kupowałem bilet.

— No a teraz niechże pan mi coś powie, — prosił szofer, — ja mówię wszystko, a pan ani słóweczka.

— Dowie się pan wszystkiego, — odparł detektyw, — ale powoli — nauczyłem się być ostrożny we wnioskach i przypuszczeniach. Na wszelki wypadek upewniam pana, że jeżeli tylko uda nam się złapać tego przeklętego zbója Kikkera, to pan lwią część nagrody dostanie. Chętniebym jeszcze odwiedził dom, w którym mieszkał ten miły chłopczyk. Pojedzie pan?

— Jak chodzi o taki zbożny cel, to i całą noc jestem do pańskiej dyspozycji, — rzekł szofer, przyśpieszając tempo jazdy.

Za pięć minut zajechali do wytwornego pensjonatu, który sekretarz zamordowanego bankiera opuścił poprzedniego wieczora. Już w ciągu południa odbyła się tam rewizja, i policja już była opieczętowała wszystko, co tylko znalazła w elegancko urządzonych pokojach. Tak opowiadała właścicielka, skoro Duporc o wpół do jedenastej oddał swoją wizytówkę i nalegał z całą energją, aby mu było wolno obejrzeć oba pokoje na pierwszem piętrze. Siwowłosa dama była bardzo zirytowana — pensjonat jej został opisany w jakiemś brukowem pisemku a z nią samą odbyto wywiad już dwa razy. Zaprotestowała przeciwko rewizji ze względu na późną godzinę — ale widocznie paliła się z ciekawości. Komisarz policji weszył, brał każdy przedmiot do rąk, zaglądał pod łóżko, szperał po szufladach umywalni i — o nieba! — znalazł szpilkę do włosów! Niebywały blamaż — czcigodna dama zarumieniła się po same uszy — szpilka do włosów w umywalni mężczyzny, który pięć lat u niej mieszkał! Duporc dalej badał w świetle latarki woskiem zapuszczone linoleum, ze szczególnem zainteresowaniem zajął się jedną plamą obok biurka i tak długo ją drapał scyzorykiem, aż wreszcie udało mu się pewną cząstkę tajemniczej substancji przenieść do swego notesika. W międzyczasie właścicielka pensjonatu wypytywała gościa z tak szczegółową dokładnością, jak gdyby jej własne sprawozdanie miało się ukazać nazajutrz w rannych dziennikach.

— Czy znaleziono już trupa? — zapytała.

— Dotychczas jeszcze nie, — odparł Duporc. — Czy mogę to zabrać?

— To puste pudełko? A pocóż panu tego?

— Może mi się przydać, — rzekł wymijająco, — a zresztą zadowolę się samą pokrywką.

(C. d. n.).

znowu tych koalicji, które stale grożą rozpadnięciem się. Wszystkie dotychczasowe koalicje w parlamencie niemieckim trwały krótko i były słabe. W Czechach teraz właśnie utworzenie nowego rządu koalicyjnego w świeżo wybranym parlamencie trwało blisko sześć tygodni.

To wszystko wygląda o wiele inaczej, jeżeli partje już ze swoich okrągów wyborczych przychodzą przyzwyczajone do kompromisów, jakie musiały zawierać ze sobą w każdym okręgu z osobna. Tam sami wyborcy uczestniczyli bezpośrednio w tych kompromisach, musieli rozumieć ich sens i cel. Więc też nietylko zrozumieją cel takiego kompromisu w parlamencie ale sami jeszcze do niego zachęcą i przynaglą.

Jeżeli ktoś zadał sobie trud przestudjowania odezw i manifestów wyborczych różnych partji podczas wyborów proporcjonalnych, spostrzeże przedewszystkiem całkowitą ich od siebie izolację. Partje te gadają i piszą wyłącznie tylko o sobie, starając się wszystkie albo przemilczać, albo przedstawiać w najczarniejszem świetle, jako bandy oszustów, świętokradców, bandytów itp. Jest to rozbijanie opinji publicznej większe i szkodliwsze, ponad konieczność i dopuszczalność. Wychodzące z takiej kampanji partje przez długi czas muszą stygnąć z pary bojowej i powoli wracać do rozumu. Ale jeżeli szczwanym wygom politycznym — przywódcom udaje się ta sztuka prędzej czy później, tak, że ostatecznie siadają do wspólnego stołu i zawierają spółkę, to zwyczajni szeregowcy partyjni upatrują główne zadanie swojej wierności zasadom partyjnym w tem aby przy spotkaniu przeciwnika politycznego nadal zaciskać pięści i rzucać na niego bardzo nieprzyjazne spojrzenia...

W dawnej Galicji przy jednomandatowych okręgach wyborczych żydzi np. wybierali sobie swoich takich czy innych posłów, tam, gdzie mieli po temu większość. Ale i tam nie odbył się taki wybór bez tego, aby na takiego kandydata żydowskiego nie głosowała także pewna liczba wyborców chrześcijańskich. We wszystkich innych zaś okręgach wyborcy żydowscy organizowali się i szukali między kandydatami chrześcijańskimi takiego, który był im najmniej niesympatycznym, aby oddać mu swoje głosy. Zawierali więc w tym celu kompromis z tą czy inną partją. W ten sposób obie strony — zarówno chrześcijańska, jak żydowska przyzwyczaiły się do współdziałania politycznego. Akt wyborczy spełniał jedno z wielkich swoich zadań, bo przyuczał obywateli obcych sobie i nierzadko wręcz wrogich do wynajdywania pewnych wspólnot w życiu publicznem i łączenia się w ich imieniu we wspólnych dążeniach.

Przy proporcjonalności jest to całkiem niemożliwe. W ogromnych okręgach wyborczych wielomandatowych dwunasto procentowa mniejszość żydowska ma prawie zawsze możność nazbierania sobie głosów przynajmniej na jeden swój własny sjonistyczny mandat. Pozornie jest to zysk dla narodowej ideji żydowskiej, bo zdobywa ona tem silniejsze liczebnie zastępstwo sejmowe. Ale w praktyce jest to czysta strata, ponieważ stronnictwa chrześcijańskie, wolne od potrzeby liczenia się z opinją wyborców żydowskich, już z góry dla nich straconych, odszkodowują się tem swobodniej w przeciwną stronę — antysemityzmu. Ostateczny rezultat jest też taki, że żydzi mają wprawdzie w Sejmie więcej sjonistycznych posłów niż mogliby ich mieć przy jednomandatowym systemie, ale za to wszystkie stronnictwa chrześcijańskie są, jeżeli nie wręcz antysemickie, to w każdym razie całkowicie obojętne dla postulatów żydowskich, nawet najsprawiedliwszych i najbardziej uzasadnionych. Jeżeli się więc na boku zostawi ambicję narodową, to potrzeba to uznać za rezultat ujemny zarówno dla żydów, jak dla chrześcijan, przedewszystkiem zaś dla samego państwa, którego obywatele trwają w rozbiciu i niezdolności łączenia się dla rzeczy koniecznych i sprawiedliwych w myśl zasady — „in necessariis unitas“.

Takich przykładów można przytoczyć wiele, a wszystkie one potwierdzają tylko to jedno, że proporcjonalność forytuje mnożenie się nadmierne stronnictw, zmniejsza ich zdolność trwałej współpracy, rozbija i pulweryzuje polityczną opinję społeczeństwa, czyniąc je niezdolnem do tworzenia wielkich skupień dla osiągnięcia wielkich celów.

459

4942

Łaskawa Temida.

Jakubowski a hr. Stolberg. -- Czy hr. Krzysztof jest ojcobójcą? -- Miłe stosunki rodzinne. -- Broniłem się jak zwierz.-- Dwie sprawiedliwości.

(Od naszego korespondenta.)

Berlin, w grudniu.

Przed niespełna 9 miesiącami, w nocy z 18. na19. grudnia, dokonany został ów haniebny czyn, którego ofiarą padł ordynat janowicki, hr. Wernigerode. Pod zarzutem ojcobójstwa aresztowany został 28-letni hr. Krzysztof — onegdaj zapadł wyrok sądu ławniczego w Hirsberg, na mocy którego hrabia zasądzony został na 9 miesięcy więzienia za ojcobójstwo, spowodowane nieostrożnem obchodzeniem się z bronią. Ponieważ wyrok zapadł z zaliczeniem aresztu śledczego, który hrabia odbył zresztą w rozmaitych sanatorjach i pod opieką dobrze płatnych psychjatrów, młody dziedzic majoratu janowickiego znajdzie się już na wilję Bożego Narodzenia w gronie swej szanownej rodziny. Na gwiazdkę otrzyma zaś od urzędu podatkowego specjalny upominek w postaci opustu podatkowego w wysokości 80.000 marek, który przyda się zapewne zrujnowanemu gospodarstwu majorackiemu.

Czy hr. Krzysztof jest ojcobójcą? Sąd ławniczy uznał jeno nieostrożne obchodzenie się z bronią, sam czyn pozostaje tajemnicą, strzeżoną przez wysoko urodzonych członków rodziny hrabiowskiej. Jest to jednak tajemnica tylko dla tych, którzy nie chcą widzieć a do tych ostatnich należał też i sąd i prokurator. Mimowoli nasuwa się porównanie do losów biednego i opuszczonego robotnika polskiego Jakubowskiego, z którym prowincjonalna Temida niemiecka obeszła się bez ceregieli, jakkolwiek poszlaki zewnętrzne były o wiele słabsze, aniżeli w wypadku obecnym. Zupełnie inaczej ma się rzecz w sprawie hrabiowskiego ojcobójcy — dwa światy — dwie sprawiedliwości!

Główna rozprawa, która zakończyła się onegdaj, nie przyniosła dzięki delikatnemu przeprowadzeniu przewodu, żadnych nowych szczegółów. Skandaliczne i nawskróś zdegenerowane stosunki panujące w rodzinie Stolbergów, jednej z najstarszych śląskich rodzin arystokratycznych, były już znane z przebiegu śledztwa. Stary ordynat szukał pocieszenia w nieszczęśliwym małżeństwie u bogdanek wiejskich a małżonka jego utrzymywała stosunek intymny ze swoim szwagrem hr. Karolem, z którym miała dwoje dzieci. O tem wszystkiem wiedział tak zastrzelony hr. Eberhard, jak i całe arystokratyczne i nieарystokratyczne sąsiedztwo. W Janowicach wiedziano jednak jeszcze więcej a mianowicie o homoseksualnym stosunku wujaszka Karola do swoich bratanków a wreszcie nawet o kazirodczych relacjach hr. Krzysztofa z własną matką. Sąd jednak unikał wstydliwie pornografji, która zresztą stanowi tylko tło samej sprawy a pozatem spaliła hrabina Erika wszystkie listy, mogące wnieść nieco więcej światła w skomplikowane stosunki rodzinne.

Młody hrabia, człowiek — jak tego nie można inaczej oczekiwać — nawskróś zdegenerowany, znalazł w oczach sądu łaskę, jakkolwiek poszlaki wskazywały na jego winę i premedytację, jeśli nie z jego własnej strony to przynajmniej ze strony bardzo do niego zbliżonej. Jest bowiem niewątpliwie stwierdzonem, że hr. Krzysztof udawał po dokonaniu czynu napadniętego przez legendarnych bandytów i że w tym celu odegrał całą komedję, rozdzierając na sobie koszulę, wydając przeraźliwe okrzyki itd. Komedja ta trwała nietylko w pierwszem zamieszaniu po oddaniu strzału, ale przez długich 8 dni, w ciągu których zapewniał komisarzy kryminalnych, że nie miał nawet karabinu w rękach. A więc pełnych 8 dni psychicznego oszołomienia? — powinno to wydawać się nawet bardzo liberalnym rzeczoznawcom nieco podejrzanem.

Stan nieświadomości psychicznej — orzekają chórem rzeczoznawcy. Dziwna to nieświadomość! W dzień po śmierci swego ojca telefonuje hr. Krzysztof do urzędu ziemskiego, komunikując o nieszczęśliwym przypadku, jaki wydarzył się ordynatowi. Następnie rzucił zwyrodniały hrabczuk podejrzenie na służącego — czy jest to także dowodem zaciemnienia umysłu? Poszlaki w kierunku morderstwa z premedytacją są nader liczne. Najcharakterystyczniejszy jest jednak wgląd w sytuację, na jaką natrafiła komisja kryminalna po dokonaniu czynu. Da ona się z łatwością zrekonstruować. Hr. Krzysztof próbował karabin myśliwski, repetując zamek kilkakrotnie. W czasie tej czynności przemierzył pokój i zbliżył się od tyłu do otomany, na której leżał ojciec tak, iż światło lampy padało na jego głowę. Syn repetuje znowu zamek, opiera karabin o krzesło, próbuje najrozmaitszych pozycyj — wkońcu pada fatal-

Rewolta więźniów.

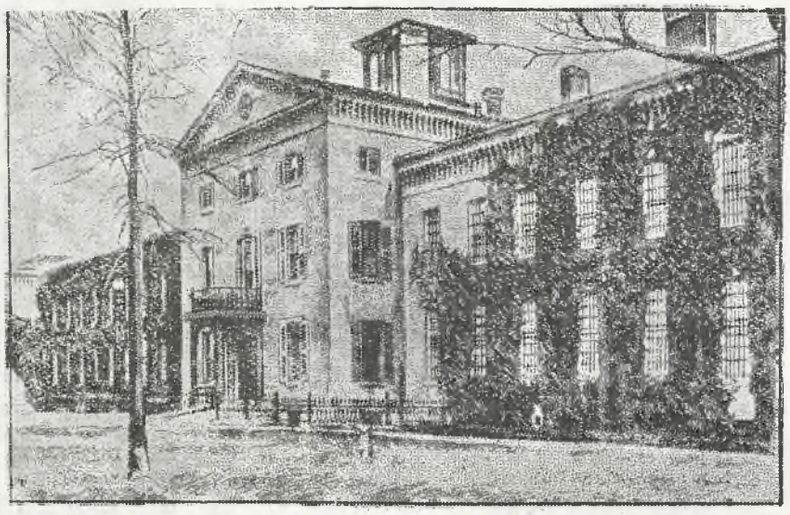

(xy) W państwowem więzieniu w Auburn, w stanie Nowy Jork, które było już w sierpniu bieżącego roku widownią wielkiej rewolty i przyniosło krwawy posiew w postaci 18 zabitych i 30 rannych, wybuchła znowu rewolta wśród 1800 znajdujących się tam więźniów. 200 więźniów, skazanych przeważnie na dożywotnie więzienie, otrzymało w niewyjaśniony sposób broń i usiłowało umknąć. Między nimi a strażnikami wywiązała się zacięta walka. Więźniowie wycofali się do południowo-zachodniego skrzydła więzienia, gdzie podpalili kilka budynków i wzięli jako zakładników 14 strażników. Tutaj stawili zacięty opór gwardji narodowej, która atakowała ich bombami łzawiącemi z samolotów. Wynikiem walki było 12 zabitych.

Rycina nasza przedstawia widownię walk, więzienie w Auburn.

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, upośledzonem trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorżka **Franciszka Józefa** usuwa z organizmu substancje gnilne, zatruwające organizm. Już dawno mistrzowie wiedzy medycznej uznali, że woda **Franciszka Józefa** jest jedynym pewnym środkiem przeczyszczającym dla organizmu. Żądać w aptekach i drogerjach. 4901

ny strzał, tak nieostrożny, że trafił ordynata z nieuchronną celnością, zabijając, jak piorun.

Wkrótce po katastrofie wykrzyknął „mimowolny“ ojcobójca: „broniłem się, jak zwierz“. Okrzyk ten, na który rzeczoznawcy nie zwrócili zupełnie uwagi, jest niezwykle znamienny. Powierzchownie biorąc, stosuje się on do rzekomych bandytów, którzy według cofniętego później zeznania mieli napaść na hrabicza. Okrzyk ten, wydany według depozycji świadków z prawdziwą rozpaczą, oddaje ze ścisłością fotograficzną stan psychiczny młodego człowieka, który rozpaczliwie walczy nietyle z urojonymi bandytami, ile z duchowymi zatorami i strachem przed czynem, do którego — możliwie że pod nakazem cudzej woli — się przygotowuje. Później odbywa się już wszystko z deprymującym wprost spokojem. Rodzina denata wypisuje przez całą noc telegramy tej treści, iż ordynat usnął spokojnie w Panu z powodu nieszczęśliwego wypadku. Jakżeż więc — feralnej nocy byli oni wszak przekonani o zbrojnym napadzie bandytów! Także i w tej sprzeczności ukrywa się niezawodnie wyjaśnienie sprawy.

Ale tem nie zajmował się widocznie ani sąd ani prokurator. Ten ostatni zwłaszcza starał się w jaskrawy sposób odciążyć oskarżonego. Dwie sprawiedliwości, dwa światy, dwa symbole: Jakubowski i hr. Krzysztof Stolberg-Wernigerode, ordynat majoratu janowickiego.

d. s.

Ludzie obowiązku.

PALACZ RATUJE W OSTATNIEJ CHWILI POCIĄG OD KATASTROFY.

(xy) Niezwykły dowód bohaterskiego spełnienia swoich obowiązków złożyli dwaj belgijscy kolejarze, maszynista i palacz pociągu, ratując setki pasażerów od śmierci.

Pewien pociąg osobowy opuścił Brukselę i pędził całą szybkością.

gdy naraz maszynista spostrzegł znak, nakazujący wstrzymanie pociągu przed skrzyżowaniem toru.

Maszynista chciał zatrzymać pociąg, **ale nagle pękła rura parowa i gorąca para** poparzyła w dotkliwy sposób twarz i ręce **zarówno maszyniście jak palaczowi.**

Wśród najwyższych wysiłków i okropnych bólów usiłował maszynista chwycić za hamulec, ale stracił przytomność. Pociąg pędził dalej z szybkością 60 kilometrów na godzinę, mimo sygnałów, nakazujących zatrzymanie pociągu, i miał już wpaść na boki nadjeżdżającego pociągu pospiesznego.

Wówczas ciężko ranny palacz zebrał wszystkie swoje siły, przepełznął z tendra do lokomotywy

i wśród nadludzkiego wysiłku zatrzymał w ostatniej chwili pociąg, ratując go od strasznej katastrofy.

Maszynistę i palacza przewieziono w groźnym stanie do szpitala.

Blacharz w roli lekarza.

JAK SPRYTNY HOCHSTAPLER WYŁUDZAŁ POSAGI OD KANDYDATEK DO STANU MAŁŻEŃSKIEGO I JAK SIĘ URZĄDZIŁ JAKO ORDYNUJĄCY LEKARZ.

(?) Policja wiedeńska aresztowała onegdaj niejakiego Józefa Karrera, liczącego lat 30, z zawodu blacharskiego czeladnika, który podawał się za dr. Ottona Riedmüllera, a miał rozległą praktykę lekarską i jako lekarz zdołał ponaciągać rozmaite narzeczone na łączną kwotę 60.000 szylingów.

Niezwykle sprytny ten hochstapler grasował już od dwu lat w Wiedniu i na prowincji zupełnie bezkarnie, a jest to doprawdy dość dziwne, że w lekarskiej praktyce ani razu nie powinęła mu się noga.

W Wiedniu miał dwie narzeczone, od których wyłudził 25.000 szylingów. Inna znów w St. Pölten dała mu na poczet urządzenia 11.000 szylingów. Dwie nauczycielki zamieszkałe pod Wiedniem, uważają się również za jego narzeczone. Każda z nich „pożyczyła“ mu po 4.000 szylingów.

W Gracu miał również narzeczoną. Ale dopiero na siódmej narzeczonej, z którą zaręczył się w Lincu, sparzył się okrutnie.

Ojciec tej narzeczonej, kupiec R., który przyszłemu zięciowi, dr. Riedmüllerowi dał a conto posagu 4.500 szyl. zanim mu oddał córkę, postanowił zaciągnąć o nim pewnych informacyj. Wiadomości, jakie otrzymał przez biuro wywiadowcze brzmiały wprawdzie pomyślnie, lecz pan ten był podejrzliwy i zwrócił się do policji.

Dochodzenia policyjne wykazały, że podający się za dr. Ottona Riedmüllera osobnik jest to urodzony w maju 1900 r. Józef Karrer, z zawodu czeladnik blacharski. W Lincu bawił od szeregu tygodni i podnajmywał pokój u pewnego majstra.

Aresztowano go. W śledztwie przyznał się odrazu, że jest identyczny z fałszywym lekarzem Riedmüllerem, przyczem zapodał, **że ordynował w Wiedniu w 60 wypadkach i to zawsze z pomyślnym skutkiem.**

Co najciekawsze w tej całej historji to to, że kiedy **zarządzono rewizję w jego wiedeńskiem mieszkaniu, zastano tamże kompletnie urządzony pokój ordynacyjny, najnowszą kartotekę lekarską dla ordynacji, oraz masę recept praktykujących w Wiedniu lekarzy, które to recepty prawdopodobnie służyły mu jako podkład do recept, jakie sam wydawał.**

Sprytnego hochstaplera przewieziono już z Lincu do Wiednia i oddano do dyspozycji sądom.

Ważne dla wychodźców.

Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie podaje do wiadomości co następuje: Wedle otrzymanych informacyj kolonizacja „Stroeder“ w Argentynie rzeczywiście ma na sprzedaż tereny z prowincji Sen Inis, stacja Forro Caril Pacifico, Nuova Escocia na kolonji „Uranja“ — lecz nie po 40 pesów, lecz po 80 pesów za 1 hektar. Z polskich kolonistów zaledwie kilku kupiło tam działkę ziemi, wynoszącą 50 ha. Wedle zapodań samych kolonistów, ziemia na kolonji „Uranja“ nie jest urodzajna, piaszczysta i w polu pełno kamieni. W okolicy tej bywają czasem i kilka lat trwające posusze. Kolonizacja ta nie cieszy się dobrą opinją.

Kolonizacja „Stroeder“ jest niemieckiem przedsiębiorstwem i przeważnie kolonizuje Niemców. Ponieważ w ostatnich latach przypływ niemieckich kolonistów do Argentyny zmniejszył się — zapomocą agenta. Leopolda Bizona, Czecha (deutsch - boehmo), próbują zwabić Słowian. Między innemi z firmą tą jest związany, niejaki Stanisław Pytel, który przed kilku miesiącami otworzył swoje biuro z pomocą ks. Pawła Norwinda w Buenos Aires, calle San Martin — Nr. 450, pod nazwą „Agronomia“. Skutkiem zupełnego niepowodzenia na kolonji „Uranja“, „Stroeder“ przy pośrednictwie rzeczonego St. Pytla kolonizuje obecnie wyspę narzecze Parana, o obszarze 35.000 ha. naprzeciw miasteczka Paz. Wyspa ta również nie nadaje się do kolonizacji, gdyż jest bardzo nisko położona, a tem samem narażona w razie wylewu rzeki Parana na zalanie. Sam Stroeder kilkanaście lat temu stracił tam majątek i ledwo sam z życiem stamtąd uszedł.

Co do przesyłania prospektów, to zostały one do Polski przesłane prawdopodobnie przez St. Pytla, co do którego istnieją bardzo niekorzystne informacje.

Wobec powyższego Ekspozytura przestrzega wychodźców przed działalnością rzeczonego Pytla — który nie omieszka wyzyskać łatwowiernych polskich wychodźców — celem osiedlenia ich na kolonji „Uranja“.

Uroczysty obchód dwudziestopięciolecia Ks. Prałata Cisły w Stryju.

Stryj, w grudniu.

(r). Onegdaj obchodzono w Stryju rzadką uroczystość 47-lecia duszpasterstwa i 25-lecia kapłaństwa w Stryju, czcigodnego ks. prałata Cisły. Wieczorem muzyka kolejowa samorzutnie urządziła czcigodnemu Jubilatowi 1-godzinną serenadę pod oknami probostwa.

Następnego dnia odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni przedstawiciele wszystkich władz i urzędów, delegacje wszystkich stowarzyszeń miejskich ze sztandarami i delegacje wszystkich partyj politycznych. Jubilata wśród ogólnego aplauzu wprowadzono do kościoła, a ks. prałat Dr. Janicki wygłosił przemowę, podnosząc wielkie zasługi Jubilata. Po tej przemowie Jubilata odprowadzono do mieszkania, gdzie przyjmował życzenia. Wśród gości byli też obecni: rabin Ladier, prezes żyd. gminy wyznaniowej, Dr. Kaufman i w. in. reprezentantów stowarzyszeń żydowskich.

Ks. prałat Cisło ma za sobą życie pełne zasług i pracy społecznej.

Najwymowniejszym dowodem czci i sympatji, jaką czcigodnego Jubilata otaczają, jest bezsprzecznie fakt, że wszyscy księża ofiarowali Mu kielich srebrny z dedykacją, oraz że w uroczystości brali udział i życzenia składali przedstawiciele rozmaitych partyj, od socjalistów i endeków począwszy.

Ulubionemu ks. prałatowi ogół tutejszy życzy jeszcze długich lat pracy w najlepszem zdrowiu, do których to życzeń i my się przyłączamy.

MIGAWKI.

„Gdzie te Swięta?“

(Rozmyślania urzędnicze).

Gdzie te święta, dawne święta? — Myśl przeklęta — wciąż się pęta — święta, które się pamięta, — jak tęczowy cud Sorrenta, — gdy nie łaził człek bez centa!

Gdzie te czasy, cudne czasy, gdy kto łasy — brał grosz z kasy — na frykasy — i kiełbasy, — szynki, torty, ananasy — i na „baby“ pełne krasy?

Gdzie ten w sklepach ruch szalony, — wędlin tony — z każdej strony — cennik dobry, bo nie słony, gość wstawiony, — syt mamony?

Dzisiaj zbędne grzyby, — ryby, — pod sklepami ruch jest niby, — lecz co drugi, choć go w dyby — wystaw cud zakuwa, w szyby — patrzy, szepcąc: „gdyby!“ „gdyby!“.

Urzędnikom lice zbladło — mieszkaniowe znów przepadło — stare to jak abecadło, — a takby się w święta zjadło, — choćby raz, do chleba sadło!

Gdzie te święta? Dawne święta? Myśl przeklęta — wciąż się pęta — gdzie ten nastrój przebogaty — chyba sprzedać wszystkie graty — raty, raty, raty, raty!

Miecz. Terlecki.

Statystyka zatrudnienia kobiet w rozmaitych krajach.

Jeśli chodzi o Europę, to każdy, kto zna najważniejsze kraje naszego kontynentu, wie, że największy procent kobiet pracujących zarobkowo posiada oczywiście Francja. Kto był we Francji (zwłaszcza w Paryżu), zauważył z pewnością, jak pracowitą jest kobieta francuska i że prawie każda dorosła Francuską — nawet z zamożniejszych sfer — pracuje zarobkowo.

I istotnie: jeżeli weźmiemy do ręki międzynarodową statystykę zatrudnienia kobiet, to przekonamy się, że na pierwszem miejscu tej statystyki figuruje Francja (Niemcy zajmują trzecie miejsce).

We Francji 43 proc. ludności kobiecej pracuje zarobkowo; w Finlandji, która zajmuje drugie miejsce pod tym względem, 37 proc.; w Szwajcarji 31 proc.; we Włoszech 29 proc.; w Anglji stosunkowo niedużo, bo 26 proc., co tłumaczy się zapewne klęską bezrobocia, gnębiącą ten kraj; w Czechosłowacji 25 proc.; w Belgji 19 proc.; w Stanach Zjednoczonych Ameryki zaledwie 17 proc., co tłumaczy się chyba dobrobytem, panującym w tym kraju; w Hiszpanji 10 proc. (PAP).

Rozstrzelanie siostry Korniłowa.

Czerezwyczajka aresztowała w Sierpuchowie nauczycielkę szkoły średniej, siostrę głównego przewódcy ruchu przeciwbolszewickiego i dowódcy „białej“ armji, generała Korniłowa. Stawiono ją przed sądem, jako oskarżoną o podawanie się za kogoś innego w celach kontrrewolucyjnych.

Korniłowówna tłumaczyła się przed sądem, iż używała fałszywego nazwiska w obawie represyj ze strony władz sowjeckich, natomiast działalnością kontrrewolucyjną nie zajmowała się.

Sąd wydał wyrok śmierci, zaznaczając, że może on być zamieniony na więzienie dożywotnie jedynie w drodze podania o łaskę do C. K. W. partji komunistycznej. Skazana odmówiła złożenia takiego podania, oświadczając, że za przykładem brata nie chce uchylać się od śmierci.

Wyrok wykonano.

ZANIM KUPISZ RADIO — 4 PYTANIA

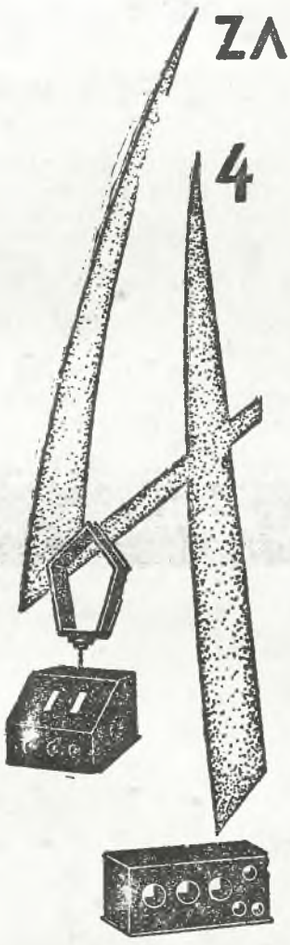

Doskonałość techniczna? Jedne z największych laboratorjów doświadczalnych świata. Najlepsze wyposażenie techniczne, jakie pieniądz może kupić... Każdy aparat ściśle i wielokrotnie kontrolowany.

Długość doświadczenia? MARCONI — nikt inny — jest genjalnym wynalazcą Radja. Któż może mieć większe doświadczenie niż Zakłady Jego mienia?

Rezultaty? Zadowolenie klijentów — skromnego amatora i organizatorów wielkich stacji nadawczych. — Oto fakty, tworzące tą potężną, największą firmę radjową świata.

Wyrob krajowy? Projektowany i wypróbowany w najpotężniejszym koncernie radjowym świata — radjosprzęt MARCONI jest wykonany całkowicie w kraju.

A więc... Nie wahaj się i nie namyślaj!

POCZĄTEK I SZCZYT RADJOFONJI TO

Marconi

Radjosprzęt Marconi jest do nabycia w salonach wystawowych f-y Marconi oraz w większych sklepach radjowych

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S.A.

LWÓW, AKADEMICKA 14.

5000

W grudniu w RADJO

14-go EGON PETRI
16-go HENRI MARTEAU
19-go ADA SARI
23-24-25-go AUDYCJE SWIĄTECZNE
i wiele innych sensacyjnych audycji

4991

to najpiękniejszy podarek

RADJO NA GWIAZDKĘ

Tragiczne trio.

UROCZA TANCERKA POWODEM ŚMIERTELNEGO POJEDYNKU DWÓCH RYWALI.

(xy) W paryskich teatrach operetkowych występowała od dłuższego czasu trójka tancerzy - akrobatów, Jan Torrini, dawny bokser Francis Young i ich urocza partnerka Andree Maryse. Trójka ta związana była nietylko wspólnemi interesami zawodowemi,

ale również osobą pięknej Andree, w której obaj jej partnerzy kochali się na zabój.

Między Torrinim a Youngiem dochodziło do częstych gwałtownych scen, tem bardziej, że brutalny Young obchodził się z pięgną Andree dosyć obcesowo i nie szczędził jej prócz miłych słów, tęgich razów.

Ostatecznie niebezpieczna ta sielanka miłosna we troje skończyła się tragicznie.

W czasie jednej ze scysyj między Torrinim a Youngiem, Torrini zabił swego rywala.

Obecnie stanął przed sądem przysięgłych oskarżony o zabójstwo.

Torrini bronił się z całą zaciekłością, twierdząc, że Young prześladował Andree swoją miłością, że był wobec niej brutalny. To wzbudziło w nim nienawiść do Younga, a zarazem wzbudziła się w nim zazdrość, ponieważ

widział często Younga i Andree w garderobie, zupełnie nagich.

Przewodniczący był jednak zdania, że nagość u tancerzy - akrobatów jest rzeczą zupełnie naturalną, zaś prokurator, na poparcie tego twierdzenia przewodniczącego, pokazał sędziom przysięgłym fotografje trójki tancerzy w strojach ewo-adamowych, zdjęte z ich produkcyj.

Niezrażony tem Torrini udowodnił jednak, że Young napadł na niego w krytycznej chwili i ze zabił go w obronie własnego życia.

Sensacyjnym momentem procesu były zeznania pięknej Andree, która stała się powodem tragedji. Oświadczyła ona,

że Young był człowiekiem brutalnym i groził często śmiercią zarówno jej, jak wszystkim, którzy się do niej zbliżyli.

Ponieważ zeznania innych świadków wypadły również na niekorzyść zabitego Younga, sąd uwolnił Torriniego od winy i kary.

Przesyłki pocztą lotniczą.

Min. poczt. i telegrafów wydało rozporządzenie, dotyczące przesyłek pocztą lotniczą, które obecnie mogą być opłacane zwykłymi znaczkami pocztowymi, co znacznie ułatwi publiczności posługiwanie się pocztą lotniczą.

Wszystkie przesyłki (listy, karty, gazety, druki i próbki towarowe) w obrocie europejskim wynoszą tylko podwójne zwykłe porto krajowe (zwykły list lotniczy krajowy 50 gr.).

Najlepiej można zwykły znaczek pocztowy, lecz na kopercie należy umieścić napis „Lotnicza".

Wystawy zbiorowe

w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych we Lwowie (ul. Dzieduszyckich 1).

Każda wystawa nabiera odrębnego charakteru i wyrazu, bądźto przez silnie zaakcentowaną twórczość kilku jednostek, bądź przez kilka dzieł odcinających się od całokształtu.

Tym razem — punktem ciężkości obecnej wystawy w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych — stały się bezsprzecznie zbiorowe wystawy dzieł: Władysł Lama i Wilhelma Wachtla.

Władysław Lam, o którym lwowianie mają już wyrobiony sąd z racji uprzednich wystaw we Lwowie — jest jednym z niewielu polskich malarzy obecnej doby — w wielkim stylu.

Poważny, skrystalizowany talent, świadoma wola twórcza, unikanie rozpraszania swych zamierzeń na nieistotnie szczegóły — wspólnie z jedynym ideałem artysty, którym jest: prawda w swej surowej nagości — oto wykładniki jego na wielką miarę zakrojonej sztuki.

Postacie swoje modeluje śmiało, z odczuciem kształtu i pełnem zrozumieniem konstrukcji. Wrażenie widza potęguje jeszcze jego spokojny, jednolity koloryt, ujęty w szczupłą gamę tonów, w którym przeważają tony bronzowo - szare.

Z wystawionych dzieł przemawiają wszystkie naprowadzone wyżej wartości. A więc z ulubionego tematowo świata: „Smutny chłopiec" o twarzy pełnej bezbrzeżnej melancholji i tęsknoty, tak właściwej opuszczonym dzieciom ulicy i „Spuszczanie wina" kompozycja zakrojona na większą skalę, w której mogły dojść do głosu umiłowania artysty do tworzenia scen złożonych, kombinowania figur i szczegółów.

Arcyciekawą w opracowaniu jest kompozycja pt.: „Pstrągi" — przedstawiająca rybaczkę, unoszącą ręką w górę dwa piękne okazy pstrągów, — świetność rysunku, prostota, tężyzna i świeżość odczucia w połączeniu z bezpretensjonalnością kolorystyczną stanowią o wysokiej wartości tego dzieła.

Prócz wyszczególnionych — osobną grupę stanowią pejzaże. I tu możnaby mówić o pewnej metamorfozie w kolorycie Lama. Miejsce przygaszonej toniki barw — zajmuje świeża, o wielkiej rozpiętości przejść i odcieni, płynąca bujnym prądem — zieleń.

Widoczne to w obrazie przedstawiającym górski strumień, szemrzący, wśród głazów i porostów na tle zalesionego, pociągającego oko boru („Raba" Nr. 114).

Pejzaże, jakkolwiek dalsze psychice artystycznej Lama, pozwalają na równie silne zaakcentowanie wielkich możliwości jego jędrnego talentu.

Druga wystawa zbiorowa, wypełniająca odrębną salę przynosi nam kilkadziesiąt dzieł Wilhelma Wachtla.

Z małych rozmiarami obrazków olejnych, akwarelowych i kolorowych rysunków śmieje się do widza tajemniczy pociągający Wschód! Mimowoli przypomina się wystawa Bencjona Cukiermana i mimowoli snują się analogje, jakże pochlebne dla twórczości W. Wachtla.

Każdy jego obraz czy nim będzie fragment architektoniczny, czy charakterystyczny typ palestyński, czy motyw pejzażowy ze Wschodu, odznacza się energicznym rysunkiem i barwną symfonją tonów rzucanych śmiało a lekko. Wartości te niepowszednie wyniósł artysta ze świetnej szkoły Leona Wyczółkowskiego i nie zdołały mu ich zatrzeć ani Paryż ani dalsze studja.

Wystawione dzieła możnaby podzielić na trzy zasadnicze grupy: I. pełne ekspresyjności i porywającego kolorytu „typy palestyńskie" (arabowie na targu, arabki na cmentarzu, chłopka arabska, żebrak, arab z zabawkami, chłopczyk żydowski i in.). II „motywy z miast palestyńskich" przejawiające się w „starych murach z Tyberias", „Motywie z Jerozolimy" „Haifie z terasami", „Fragmencie z Tel Awiw", czy wreszcie w obrazie „Safed z meczetem". III. Pejzaż wschodni" (Jezioro Genezareth, na stoku góry Karmel, Drzewa oliwne na Karmelu i in.).

Każda z tych grup ma odrębne zalety. — Od skarbów natury nasyconych barwą i światłem, poprzez studja architekt. o wielkim poczuciu formy, uchwyceniu nastroju drzemiącego w odwiecznych biblijnych zakątkach i pełnych ekspresyjności utrzymanych w swym stylu typów palestyńskich tchnie każda grupa niewymuszonym wyborem tematów, traktowanych przez artystę entuzjastycznie i z pełnią umiłowania.

Bronisława Rychter Janowska nie niesie nam dalekich przedstawień tajemniczego Wschodu czy innych nieznanych cudów.

Wykładnikiem jej sztuki jest szczery, głęboki sentyment dla znikającego już polskiego dworu, polskiej szlacheckiej komnatki, czy pokoiku starej, dobrej babuni — klejnotu białego dworu.

Na jej sztukę patrzyć trzeba sercem i sercem oceniać! Starsze pokolenie nie może patrzeć bez wzruszenia na jej obrazy przywodzące na pamięć ich młodzieńcze lata, młode pokolenie patrzy z dziwnem rozrzewnieniem — jako na coś, co do jego życia przechodzi niestety, jako omal zabytek muzealny, co go uczy czcić piękno dawnej, dalekiej, prawie nieznanej a pełnej przedziwnie serdecznych akcentów przeszłości.

O wartościach artystycznych tych dzieł zbędnem się rozwodzić. Rychter - Janowska zanadto jest popularną w naszem mieście; mówią o tem dowodnie jej obrazy zdobiące liczne ściany lwowskich mieszkań, mówi o tem sukces każdej jej wystawy na naszym gruncie.

Z oglądanych obecnie dzieł wyodrębniają się nowemi akcentami piękny obrazek zatytułowany: „W starym dworku" lub pełne przedziwnego uroku i sentymentu, wnętrze „Stare probostwo".

Popularność ulubionej przez publiczność i uznanej przez krytykę artystki, potwierdza zaszczytne odznaczenie nadane jej tymi dniami na „Dorocznej Wystawie" w Zachęcie warszawskiej — sądem konkursowym za obraz pt. „Cmentarzyk włoski".

Bartkowski Antoni w swych akwarelach i obrazach olejnych prezentuje liczne typy huculskie, pejzaże górskie i fragmenty architektoniczne.

Utarło się tak jakoś, że na tematy huculskie patrzymy przez pryzmat sztuki, Władysława Jarockiego, chociaż i inni pili do syta z tej krynicy; choćby tylko wspomnieć olbrzymią ilość huculów w pojedynczych obrazach lub tryptykach stworzonych przez znanego lwowskiego artystę Kazimierza Sichulskiego. Wspominam o tem by wskazać, że jaskrawa barwność stroju tego ludu, możliwość zestrajania typów z przepięknym górzystym krajobrazem — są dużą pokusą dla malarzy.

A. Bartkowski umiejętnie rozwiązuje niełatwo zadanie kolorystyczne. Jego „Huculi" jaskrawością barw, dobrze odcinają się od zimnego tła pejzażowego. Odbiegają od tej części przedstawionej twórczości dwa wartościowe rysunki sangwina świadczące o dużej sprawności technicznej i wielkiej swobodzie w osiąganiu pożądanej plastyczności.

Z szeregiem drzeworytów wystąpił Żurawski Władysław.

Zabójstwo i samobójstwo poety amerykańskiego.

(xy) Pocta amerykański Henryk G. Crosby zabił dwoma strzałami, oddanemi z rewolweru, pannę Józefę Bigelow z Bostonu w mieszkaniu malarza - portrecisty Stanleya Mortinera. Crosby popełnił następnie samobójstwo, strzeliwszy do siebie z rewolweru.

Pożar pałacu w Kozicach pod Lwowem.

(d.) Wczoraj rano w pałacu p. Anny Tchórznickiej w Kozicach za rogatką Janowską powstał pożar. W płomieniach stanęło skrzydło, w którem mieszkał profesor Henryk Arctowski. Ze względu na brak wody ogień szerzył się z całą gwałtownością, a gdy na miejsce przybyła lwowska straż pożarna miejska, całe skrzydło, obejmujące kilka ubikacyj, było już niedostępne. Strażacy pod komendą instruktora Grankowskiego przeprowadzili 300 metrową linję wężową i w ten sposób uzyskawszy dopływ wody, zdołali resztę pałacu ochronić od zagłady. W całem skrzydle spaliły się wszystkie urządzenia pokojowe. Szkoda wynosi około 220 00 złotych.

Dziwnym jest objaw lekceważenia ze strony publiczności sztychów, litografji, czy drzeworytu. Zauważyć można pewne niedocenianie tej gałęzi sztuki — a kłaść to należy chyba na karb niewyrobienia smaku i nieprzygotowania w tym kierunku. Grafikę można bowiem śmiało nazwać jedną z najwytworniejszych technicznie form wypowiadania się w sztuce.

Sztuka polska obecnej doby posiada wybitne nazwiska w tej dziedzinie, że tylko wymienię czołowych przedstawicieli: Wyczółkowskiego i Pankiewicza, lub z młodej linji ze wszech miar interesującego w tym odlamie swej twórczości Skoczylasa.

Prace graficzne wymagają doskonałości rysunku. Tu — nie można sobie pozwolić na żadne niedociągnięcia, na jakie pozwala bezkarnie technika malarska. Kreska bowiem i plama to jedyne środki dla wyrażenia treści przedmiotu.

Drzeworyty Żurawskiego nie we wszystkich wystawionych pracach posiadają ten konieczny walor. Niektóre ujawniają właśnie te niedociągnięcia. Nagradzają ten brak inne — rysunkowo skończone — posiadające sporą dozę fantastyczności i sentyment religijnego nastroju. Że tylko wymienię: Ortodoksę, Dziewczę żyd. z kozami, Studjum głowy, Zdjęcie z krzyża lub „Gdy się Chrystus rodzi“.

Zupełnie szczęśliwie w charakterze i stylu rozwiązuje artysta ilustracje do Fredrowskiej powiastki „Paweł i Gaweł“. Interesującą nowością w Salonie Tow. Przyj. Sztuk Pięknych jest bogaty dział metaloplastyki Joachima Kahanego. Rozmieszczone bardzo korzystnie plakiety, tarcze, talerze, kinkiety, świeczniki itp. z miedzi, srebra i mosiądzu działają sugestywnie na widza.

Chcąc omówić artystyczne walory wystawionych eksponatów, trzebaby się uciec do odległej sztuki starożytnego Bibilonu i stwierdzić w jakiej mierze p. Kahane korzystał z jej tematów.

Przewijające się motywy zwierzęce, bogata ornamentyka roślinna, wielka dekoratywność, opanowanie trudnej techniki, duże poczucie stylu epoki mówią o bezsprzecznym talencie i szczerem zamiłowaniu artysty do swej gałęzi pracy.

Omówienie Wystawy gwiazdkowej obejmującej liczne dzieła artystów lwowskich zamieścimy osobno. M. K.

Jedynym podarunkiem gwiazdkowym dla całej rodziny jest — „Trójka“ Philipsa.

SŁOTA, MRÓZ, ZADYMKA...
W DOMU CIEPŁO, gra
„TRÓJKA“ PHILIPSA

Odbiór stacyj krajowych i zagranicznych.

Komplet: „Trójka“ Philipsa wraz z głośnikiem typ 2016
zł. 359·—

Szczegółowe prospekty, katalogi i cenniki prześlą
POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S.A.
Warszawa
— Karolkowa 36/44 —
Wydział Radjo III/37.

Katastrofa automobilowa we Lwowie przed gmachem Starostwa grodzkiego.

Taksówka „Tatra“ połamana w kawałki. — Dwie osoby ciężko ranne, trzy kontuzjonowane. — Pechowaty szofer „Steyera“. Aresztowanie.

(d.) Wczoraj w samo południe na ulicy Mickiewicza tuż przed gmachem starostwa grodzkiego wydarzyła się automobilowa katastrofa.

Mianowicie po godzinie 12-tej z góry ul. Mickiewicza w dół jechał samochód osobowy Nr. LW 8798 marki „Steyer“, stanowiący własność p. Władysława Serwatowskiego, zam. przy ul. Ujejskiego 8b, wiozący p. hr. Szujską i p. Serwatowską. Autem kierował szofer Adam Wander, karany wielokrotnie za nieostrożną jazdę, ostatnio 2-miesięcznem więzieniem za spowodowanie śmierci pewnej kobiety przy ul. Szeptyckich w ub. roku.

W tej samej porze zdążała w górę ulicy Mickiewicza taksówka marki „Tatra“ LW 9305, wiozącą por. Zbigniewa Emirskiego i p. Lidę Sawkiewicz. Tuż obok starostwa grodzkiego szofer Wander, chcąc wyminąć kałuże na gościńcu skręcił „Steyerem wbrew przepisom na lewą stronę. Oczywiście, że szofer „Tatry“ Kazimierz Położny usiłował wyminąć nieprawidłowo jadącego Wandera, lecz nie zdążył tego uczynić, gdyż tymczasem „Steyer“ w całym pędzie wpadł na „Tatrę“.

Skutki zderzenia były straszne. Taksówka „Tatra“ została obrócona w poprzek jezdni i połamana w drzazgi. Motor formalnie w połowie zmiażdżony. Z siedzeń nie było śladu, a dwa lewe koła odleciały na kilka metrów od miejsca katastrofy.

Szofer taksówki Położny ocalał tylko

dzięki temu, że siedział przy kierownicy z prawej strony auta, a „Steyer“ wpadł na auto z lewej strony. Toteż Położny został kontuzjonowany w rękę lewą. Natomiast bardzo poważne uszkodzenia onieśli por. Emirski i pani Sawkiewicz na głowach i całem ciele. Pogotowie ratunkowe udzieliło im pierwszej pomocy i przewiozło do szpitala. Szofer Wander wyszedł bez szwanku, natomiast panie Serwatowska i hr. Szujska doznały wstrząsu nerwowego i zostały poranione odłamkami stłuczonych szyb w aucie.

Na miejscu katastrofy zjawili się referendarze starostwa grodzkiego dr. Bechmeciuk i dr. Proń, komendant policji nadkom. Trojanowski z zastępcą kom. Sędzimirem, kierownik piątego komisarjatu kom. Grzebienik z zastępcą Kalinowskim i kierownik szóstego komisarjatu kom. Czyrkow z zastępcą Geyerem. Ci ostatni rozpoczęli prowadzenie właściwego śledztwa, gdyż wypadek wydarzył się na terenie szóstego komisarjatu. Nadto zjawił się inż. Lisowski z Dyrekcji robót publicznych, jako fachowy znawca.

Natychmiast po wypadku tę część ulicy Mickiewicza zamknięto. Po przeprowadzeniu wizji lokalnej i odfotografowaniu sytuacji, szczątki rozbitej „Tatry“ usunięto. Na miejscu stwierdzono winę szofera Wandera, którego odstawiono do aresztów.

ABSOLUTNIE ŁAGODNY KREM DO GOLENIA W TUBACH MAJOLA

Dwa wypadki automobilowe

na ulicy Leona Sapiehy i Stryjskiej we Lwowie.

(d.) W dalszym ciągu dnia wczorajszego oprócz katastrofy na ulicy Mickiewicza wydarzyły się jeszcze dwa inne wypadki.

Z ulicy Wiśniowieckich przez ulicę Na Bajki na ulicę Leona Sapiehy wyjeżdżał szofer Józef Wiśniewski autodorożką LW. 90.686, który był w stanie pijanym. U zbiegu ulic Na Bajki i Zadwórzańskiej przejeżdżał w tej chwili tramwaj Nr. 11, Wiśniewski chcąc tramwaj ten wyminąć, podjechał za blisko i został przez tramwaj potrącony, tak, że potoczył się i uderzył w stojący na przystanku na ulicy Leona Sapiehy wóz tramwajowy Nr. 6, od którego znowu się dbił i potrącił stojące na jezdni auto prywatne marki „Essex“ N.r 90.655. Wskutek tego zderzenia oba auta zostały poważnie uszkodzone. Wiśniewskiego ze względu na jego stan opilstwa oddano do aresztów policyjnych.

W drugim wypadku obok rogatki Stryjskiej w stronę miasta jechał furmanką wiejską gospodarz Mikołaj Degej z Porszny (koło Lwowa). W tym samym kierunku zdążało auto inż. Adama Nussenblatta i tuż obok rogatki auto z tyłu najechało na wóz, który uległ rozbiciu i stoczył się do rowu. Auto z powodu poślizgnięcia się również wpadło do rowu po drugiej stronie gościńca, przyczem właściciel auto inż. Nussenblatt w czasie upadku został lekko ranny w głowę, a gospodarz Degej został skaleczony w palce.

Nowe cuda radjotechniki.

Przyzwyczailiśmy się już do cudów radjotechniki i często nowe, znakomite ulepszenia w tej dziedzinie nie zwracają naszej uwagi. A jednak w ostatnich czasach nowe stacje nadawczo-odbiorcze Marconiego t. zw. kierunkowe, posunęły ogromnie naprzód sprawę normalnej komunikacji radjowej. Ciekawą jest pod tym względem opinja Afrykańskiego Towarzystwa Połowu Wielorybów, które na każdym okręcie, przebywającym długie miesiące na połowie, zainstalowało Marconiego stacje kierunkowe, pozwalające na swobodną komunikację z lądem bez żadnej pomocy specjalistów. Również ekspedycja angielska w Sudanie porozumiewała się łatwo na odległość 9000 kilometrów.

Podobne fenomenalne ulepszenia stosowane są i w wielkich stacjach nadawczych (np. w Brookman Park), budowanych przez Tow. „Marconi“, które konstruuje zresztą wszystkie nasze staeje radjowe w Polsce.

9280

Ze spraw miejskich.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem zast. kom. rządu prof. dra Obmińskiego uchwalono między innymi zamówić 7.500 znaczków dla psów pokojowych i łańcuchowych w firmie Ungera. Dalej uchwalono pobór podatku od psów w obrębie gminy miasta Lwowa, a to 40 zł. za psa pokojowego, za drugiego zaś psa 80 zł., a za każdego następnego 100 zł. Za drugiego psa łańcuchowego 20 zł., a za każdego następnego 30 zł.; upoważniono Miejską Komunalną Kasę Oszczędności do otworzenia przy ul. Żółkiewskiej l. 75 drugiej filji; dalej uchwalono zakupić za kwotę 10.000 złotych udziały Małopolskiego Banku Kupieckiego, a kwotę 30.000 zł. złożyć na rachunek bieżący tego banku. — Wykonanie naprawy centralnego ogrzewania w teatrze Wielkim oddano firmie inż. Cieślikowski za cenę 13.263 zł. — W dalszym ciągu uchwalono opłaty pobierane przez gminę za użycie urządzeń rzeźnianych. — Uchwalono dalej, aby gmina przystąpiła do Tow. „Patronat Przemysłu Ludowego i Domowego we Lwowie“ w charakterze członka założyciela z wkładką jednorazową 2000 zł.; wypłacić zarządowi T-wa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 r. 8.000 zł. do swobodnego rozdziału między członków; przyznano stypendjum im. Gminy m. Lwowa dla ucznia szkoły morskiej w Tczewie 1.080 zł. rocznie Edwardowi Łukawieckiemu, uczniowi III. kursu Wydziału nawigacyjnego. — Uchwalono wypłacić Kurji Metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie 5.000 zł. na budowę kościoła na Łyczakowie. — Wkońcu uchwalono cały szereg subwencyj.

Napad rabunkowy

na listonosza pd Przemyślem.

(d.) Wczoraj telefonicznie zawiadomiono lwowski Urząd śledczy, że na drodze między Babicami a Krzywczą pod Przemyślem został dokonany napad rabunkowy. Ofiarą bandytów padł Zalewski, listonosz z Dubiecka, który niósł całą paczkę do Krzywczy. Napastnicy nożami poranili Zalewskiego, poczem zrabowali mu pięć listów pieniężnych na kwotę 4.086 złotych i zbiegli. Później znaleziono Zalewskiego, leżącego bez przytomności w kałuży krwi. Otrzymał on jedno pchnięcie nożem w brzuch.

Włamania i kradzieże

we Lwowie.

(d.) Wczoraj przedpołudniem nieznany sprawca włamał się do mieszkania Juljana Wowczuka przy ul. Grochowskiej l. 49, z którego zabrał bieliznę i buciki, wartości 400 zł. W południe zaś jakiś włamywacz z mieszkania Edwarda Eljasza Reislera przy ul. Żółkiewskiej l. 37 zabrał 15 sweterów, 8 koszul trykotowych, 4 koszule damskie i 6 par skarpetek.

Z kancelarji dra Schwarza przy ul. Kopernika l. 26 skradziono futro, wartości 800 zł.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Antoninę Kłoczan, służącą, za kradzież u Wojtowicza przy ul. Gródeckiej l. 93; Jana Grefla za kradzież leje; Teodora Dmytracha, bez zajęcia za kradzież ubrań i 500 zł. na szkodę Wojciecha Rysia przy ul. Snopkowskiej l. 24; Karola Buszczaka i Leona Dolińskiego, zam. przy ul. Zielonej l. 7 za kradzież różnych rzeczy; Amalję Sawicką za kradzież na szkodę Stefana Beacoka, Romualda Gorozdowskiego i Anny Bąk, zamieszkałych przy ul. Murarskiej l. 31; Majera Pfeffera, Piotra Tendałę, Włodzimierza Hurkę, Józefa Dutkiewicza i Włodzimierza Kuczmę za różne kradzieże.

Afera oszukańcza

w Niemczech.

(=y) W sprawę słynnej afery oszukańczej braci Sklarek, którzy brali fałszywe zaświadczenia z miejskiego zakładu odzieżowego w Berlinie i na ich podstawie pobierali znaczne kwoty z funduszów miejskich, wmieszany był nadradca magistratu Schalldach (nasza rycina), który wydawał owe zaświadczenia braciom Sklarek. Onegdaj w czasie przesłuchiwania go przez radcę rządowego, Schalldach dostał apopleksji serca i zmarł.

Z SALI SĄDOWEJ.

Trójka rabusiów

przed przysięgłymi.

(KD) W dalszym ciągu procesu przeciw Marcinowi Hreczuchowi i tow. zeznawały Chana i Breindla Roth, które rozpoznały napastników w oskarżonych. Księża Słobodzian i Jaremko nie poznali. Dalej obciążająco zeznał świadek Duda. Inni znów wczorajsi świadkowie wykazywali alibi obwinionych.

Lekarz oskarżony o oszczerstwo.

(KD) Wczoraj, w drugim dniu procesu przeciw dr. Silbermannowi po przesłuchaniu szeregu świadków dla dopuszczenia nowych dowodów zaofiarowanych przez obronę, rozprawę odroczono.

DOM KILIMÓW GLINIAŃSKICH
firmy A. THIER, Lwów, plac św. Ducha, poleca kilimy i dywany z czystej wełny, na dogodnych warunkach spłaty. — Uwaga: Ze sklepem przy ulicy Trybunalskiej niema nic wspólnego. 4962

Wczorajsza konferencja na Zamku.

Zagadnienie rewizji konstytucji na pierwszym planie. — Ludzie umiarkowani dojdą do głosu. — Możliwość współpracy Sejmu z rządem.

Warszawa (j. — telef.). Wczorajsza konferencja p. Prezydenta z przedstawicielami stronnictw przyniosła w znacznym stopniu wyjaśnienie sytuacji, jakkolwiek w sensie odmiennym, niż się tego ogólnie spodziewano. Punktem wyjścia doniosłej narady, skupiającej na sobie uwagę całego kraju, stała się

nie kwestja takiego, czy innego rozwikłania przesilenia rządowego, ale zasadnicze zagadnienie rewizji konstytucji.

P. Prezydent Rzpltej pragnął zasięgnąć opinji przywódców ugrupowań sejmowych na temat ich stosunku do tego zagadnienia. Z deklaracji uczestników konferencji okazało się, iż

w Sejmie istnieje niemal jednomyślność co do konieczności podjęcia pozytywnej pracy nad rewizją konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta i stabilizacji rządu.

W związku z tem na tle pacyfikacyjnych oświadczeń p. Prezydenta i przedstawicieli klubów zarysowała się konkretna

możliwość rzeczowej współpracy między rządem a Sejmem.

Opozycja domaga się jedynie atmosfery spokoju dla dzieła reformy i nieograniczania obecnych praw parlamentu. Spodziewać się więc należy, że ze swojej strony unikać ona będzie poczynań, któreby mogły zakłócić ewentualną harmonję między rządem a Sejmem.

Z drugiej strony również sfery rządowe, dla których kwestja zmiany konstytucji jest najważniejszą

dążyć będą niewątpliwie do złagodzenia stosunków z Sejmem.

W tem świetle duże znaczenie posiada wczorajsze oświadczenie p. Prezydenta, iż

p. Świtalski nie otrzyma misji tworzenia rządu.

Ogólne wrażenie wczorajszej konferencji da się ująć w ten sposób, że znajdujemy się

na drodze załagodzenia zatargu między władzą rządzącą a ustawodawczą.

W opozycyjnych sferach sejmowych panuje duży optymizm. Dzisiaj nie mówi się o możliwościach gabinetu silnej ręki.

Jako jedyni, choć niercalni jeszcze kandydaci na stanowisko premjera ostali się w pogłoskach tylko ludzie umiarkowani. Przedewszystkiem więc wymienia się p. ministra Cara,

jednego z współredaktorów projektu zmiany konstytucji klubu BB. i doradcę p. Prezydenta w sprawach konstytucyjnych. Prawdopodobieństwo jego kandydatury motywują tem, że zadaniem nowego rządu będzie przedewszystkiem popieranie sprawy zmiany konstytucji. Dużo zamieszania wywołują

pogłoski na temat powołania na stanowisko premjera profesora Bartla.

Faktem jest, że prof. Bartel został zaproszony ponownie do Warszawy przez kancelarję cywilną p. Prezydenta. Pozatem jeździł do niego samolotem w dniu wczorajszym poseł Kościałkowski, celem porozumienia się z nim. Dotychczasowe jednak wiadomości ze Lwowa, stwierdzają, że

b. premjer nie zamierza jechać do Warszawy i że wszelkie na ten temat pogłoski są nieprawdziwe.

Zaznaczyć należy, że wobec możliwości zgody między rządem a Sejmem, sprawa powołania nowego rządu stała się nieaktualna. Wyrażają jedynie przekonanie, że

przyszły rząd będzie rządem uspokojenia atmosfery,

co umożliwi pracę nad budżetem i nad zmianą konstytucji.

Przebieg dyskusji.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Sławek, który przypomniał całokształt zabiegów BB. o przeprowadzenie zmiany konstytucji. Już w jesieni proponował on odbycie wspólnej narady nad rewizją konstytucji, jednak partje opozycyjne odmówiły. wobec czego odnosił się pesymistycznie do możności uchwalenia w tym Sejmie zmiany konstytucji. Pesymizm jego opierał się na tem, że w obecnym Sejmie istnieją duże rozbieżności pomiędzy ugrupowaniami. Jako dowód trudności porozumienia się co do zmian konstytucji — mówił poseł Sławek —

były konferencje partyjne, które w małem gronie posłów różnych stronnictw odbywały się w mieszkaniu posła Dębskiego.

Narady te nie doprowadziły do żadnego wyniku.

Poseł Sławek wyraża dalej zdziwienie, że wniosek jego o stworzenie w Sejmie komisji nadzwyczajnej dla projektu rewizji konstytuceji spotkał się z oporem Sejmu, gdy tenże Sejm z łatwością stwarza komisje nadzwyczajne, np. do zbadania kwestji progów kolejowych.

Jest to najlepszym dowodem niechęci większości sejmowej do zmiany konstytucji. Obecnie z niektórych odbytych rozmów odniósł pos. Sławek wrażenie, że

nastrój uległ zmianie na lepsze.

Jednym z punktów przemówienia pos. Sławka, który wzbudził duże zainteresowanie, było ujawnienie faktu odbywania rozmów w sprawie konstytucji w mieszkaniu posła Dębskiego, wiceprezesa Piasta. Inicjatywa do tych konferencyj wyszła od jednego z przywódców Chadecji. Na tych konferencjach brali udział ze strony klubu BB. posłowie Sławek, Jan Piłsudski i Leśnicki, którzy porozumiewali się z klubami opozycji na grunc e neutralnym. Konferencje te doprowadziły tylko do ujawnienia dużych sprzeczności, zresztą pozostały one zupełnie w tajemnicy i teraz dopiero poraz pierwszy wyszły na jaw

Oświadczenie posła Niedziałkowskiego.

Następnie zabrał głos pos. Niedziałkowski, który oświadczył, że stronnictwo jego zawsze gotowe jest stawić się na wezwanie p. Prezydenta bez względu na to, kto znajduje się w Jego otoczeniu. Mówca zwraca uwagę

6027

Przemówienie Prezydenta Rzpltej.

Warszawa. (j. — telef.). Zgodnie z zapowiedzią wczoraj o godz. 11 przedpołudniem odbyła się u p. Prezydenta Rzpltej konferencja na Zamku z przedstawicielami klubów sejmowych.

Na kilkanaście minut przed jedenastą zaczęły przed Zamek zajeżdżać taksówki, przywożąc zaproszonych posłów, a to: Sławka (BB), Niedziałkowskiego (PPS), Rybarskiego (Klub Narodowy), Roga (Wyzwolenie), Dąbskiego (Stronnictwo Chłopskie), Dębskiego (Piast), Chacińskiego (Chadecja), Smulikowskiego (Frakcja rewolucyjna PPS), oraz Rosmarina (Koło żydowskie).

Przed rozpoczęciem konferencji przybył na Zamek premjer dr. Świtalski, który został przyjęty na dłuższej audjencji przez p. Prezydenta Rzpltej. Następnie przybył min. sprawiedliwości Car.

Posłów wprowadzono do sali rycerskiej, gdzie postawiono stół konferencyjny, a przy nim fotel i 12 krzeseł. Punktualnie o godz. 11 wszedł na salę p. Prezydent w towarzystwie dra Świtalskiego. a w chwilę później zjawił się na sali min. Car.

Przy osobnym stoliku zasiadł szef biura prasowego kancelarji cywilnej Adam Skwarczyński i stenograf. Głos zabrał P. Prezydent Rzplitej, komunikując, że zaprosił przedstawicieli klubów sejmowych

dla zapoznania się z ich stanowiskiem w sprawie zmiany Konstytucji.

W dalszym ciągu P. Prezydent oświadczył, że zaprosił dra Świtalskiego, który będzie przewodniczył obradom, albowiem P. Prezydent chce mieć możność swobodnego wysłuchania dyskusji. Równocześnie jednak Pan Prezydent zaznaczył, że

w obecnych warunkach trudnoby mu było powierzyć misję utworzenia rządu p. Świtalskiemu.

Zaprosił również p. Cara, jako b. szefa kancelarji cywilnej oraz swego doradcę w sprawach konstytucyjnych. „Zdając sobie sprawę że nastrój obecny jest mocno podniecony — mówił P. Prezydent — mam jednak wrazenie, że da się to zmienić. Oczywiście zadrażnienio może tylko powoli ustępować.

Krokiem do uspokojenia byłoby przeprowadzenie zmiany Konstytucji.

Nie będzie to rzeczą łatwą. Dziś jeszcze zmagają się poglądy. Gdyby jednak nastąpiła zmiana Konstytucji, to ustałyby pogłoski o oktrojowaniu i zamachach z jednej strony, a o strajkach generalnych i rewolucji z drugiej strony. A gdyby nawet takie pogłoski były, to nikt by im nie dał wiary“. Pan Prezydent wyraża zdanie, że

po uchwaleniu takiej zmiany Konstytucji, nastąpi między Rządem a Sejmem harmonja, która wzbudzi zazdrość w innych państwach, daleko starszych i silniej zmon

DOLORES CASTELLO, GEORGE O'BRIEN, NOAH BEERY, LUIZA FAZENDA, PAUL MAC ALISTER, MAC ALISTER w głównych rolach 47993

„Arka Noego“ WKRÓTCE „APOLLO“ -- „LEW“

na to, że

atmosfera pogróżek nie sprzyja podjęciu rzeczowej dyskusji nad konstytucją. Jeśliby nastąpił inny sposób rządzenia, możnaby spokojnie dokonać pracy nad rewizją konstytucji.

Szkoda tylko, że ani rząd p. Bartla, ani rząd p. Świtalskiego nie ustosunkowały się do tego zagadnienia. W tem miejscu zareplikował pos. Niedziałkowskiemu premjer Świtalski, wyjaśniając, że rząd nie zajął stanowiska wobec projektu BB., jedynie poszczególni ministrowie wyrażali swoje zapatrywania, a to dlatego, iż Rada ministrów wogóle projektem zmiany Konstytucji się nie zajmowała. Gdyby rząd tem się zajmował, to mógłby Sejmowi w ten sposób tylko utrudnić sytuację.

Rząd nie zwoływał sesji nadzwyczajnej, albowiem nie miał nadziei, ażeby prawa zmiany konstytucji omawiana była w tej atmosferze, na jaka zasługuje. Pozatem sprawa b. ministra p. Czechowicza zaostrzała wówczas jeszcze znaczniej sytuację. Sejm sam mógł zażądać zwołania sesji, a rząd wówczas musiałby z tego wyciągnąć konstytucyjne konsekwencje.

Ograniczenie bezkarności poselskiej.

Pos. Rybarski (Klub Narodowy) oświadcza, że stronnictwo jego dawno już domagało się zmiany konstytucji, i to właśnie

w duchu wzmocnienia władzy wykonawczej i ograniczenia bezkarności poselskiej i nadużywania mandatu poselskiego.

Obecnie Klub Narodowy nie posiada odpowiedniej liczby głosów, aby móc złożyć do laski marszałkowskiej swój własny projekt konstytucji Mimo to Klub Narodowy ma swoje liczne poprawki, które złoży w komisji konstytucyjnej. Stronnictwo jego ustosunkuje się do zgłoszonych projektów w sposób ściśle rzeczowy. W zakończeniu swojego przemówienia pos. Rybarski poruszył również kwestję polityki państwowej i systemu rządów.

Stronnictwo Chłopskie wobec rewizji Konstytucji.

Pos. Dąbski (Stronnictwo Chłopskie) — oświadcza, że przeciwny był rozpoczynaniu postępowania rewizyjnego, obawiając się, że w tym Sejmie konstytucja może być pogorszona. Skoro jednak decyzja o rewizji zapadła, Stronnictwo Chłopskie wespół z PPS. i Wyzwoleniem zgłosiło własny projekt, składając dowód, że gotowe jest przystąpić do rzeczowej dyskusji.

Klub Stronnictwa Chłopskiego poprze dążenia w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta oraz stabilizacji rządu.

O takiej decyzji klubu pos. Dąbski poinformował zresztą pos. Sławka na poufnej konferencji, która odbyła się kilka dni temu.

Dalej mówca oświadcza, że wszelkie oktrojowanie i narzucanie z góry nie załatwiłoby sprawy zmiany konstytucji, a

rozpętałoby tylko anarchję w Polsce.

Kwestja wzmocnienia władzy Prezydenta i większej stabilizacji rządu nie wywołuje sprzeciwów a priori i nadaje się doskonale do rozpatrzenia, ale bez pogróżek, ponieważ

strachem nic się z narodem polskim nie zrobi.

O ile zapanuje inna atmosfera i inny stosunek rządu do Sejmu, to sprawa rewizji konstytucji będzie mogła być pozytywnie załatwiona.

Zaziwiająca zgodność.

Pos. Róg (Wyzwolenie) powołał się na swoje oświadczenie w Sejmie, że stronnictwo jego gotowe jest zasiąść do stołu nad rewizją Konstytucji. Pos. Chądzyński (NPR. prawica) oświadcza gotowość rozmawiania nad zmianą Konstytucji. Pos. Chaciński (Chadecja) przypomina, że Sejm wystąpił z inicjatywą rewizji Konstytucji jeszcze w marcu 1926 roku i dlatego jest zdania, że rewizję Konstytucji trzeba przeprowadzić. Pos. Dębski („Piast“) oświadcza się za pracą nad zmianą Konstytucji. Pos. Smulikowski (frakcja rew. PPS.) wyraża wątpliwość, czy Sejm zdobędzie się na pracę pozytywną nad Konstytucją, psychologja bowiem stronnictw jest tego rodzaju, że przy najlepszej woli przywódców utrudnia zajęcie stanowiska rzeczowego w tem podstawowem zagadnieniu. P. Smulikowski domaga się przywilejów dla pracy w formie udziału pracujących nietylko w produkowaniu, ale i w kierowaniu produkcją.

Interes gospodarczy a zmiana konstytucji.

Wkońcu pos. Rosmarin (Koło żyd.) podniósł, że

zmiana konstytucji może być załatwiona tylko w parlamencie. Szukanie jakichkolwiek innych dróg odbiłoby się fatalnie na gospodarczym i finansowym stanie Państwa.

Wzmocnienie władzy Prezydenta i stabilizacja rządu jest oczywiście koniecznym wymogiem, także z punktu widzenia interesów gospodarczych kraju.

Przeżywamy w tej chwili kryzys ekonomiczny i wszelkie walki wewnętrzne mogą go jeszcze zaostrzyć. Należy również pamiętać o prawach Sejmu.

Rząd musi szanować uchwały parlamentu.

Prestige Sejmu musi być zachowane. Jeżeli chodzi o żydów, to muszą się oni domagać, aby artykuły konstytucji o równouprawnieniu i poszanowaniu odrębności kulturalnych i narodowych nie pozostały na papierze. Kwestja żydowska, zdaniem pos. Rosmarina, jest w Polsce w tej chwili zagadnieniem gospodarczem pierwszorzędnej wagi.

Mówca poruszył następnie konieczność uwzględnienia interesów innych mniejszości narodowych.

Na tem przemówieniu dyskusja została wyczerpana. Po zakończeniu dyskusji pos. Rybarski zwrócił się do p. Prezydenta z zapytaniem, czy dzisiejsze obrady należy uważać za poufne. Na to p. Prezydent odpowiedział: „Jest nas zbyt dużo, aby można było żądać zachowania poufności, ale

apeluję do honoru panów, aby to, co się w prasie ukazuje, nie odbiegało od rzeczywistości.

Następnie p. Prezydent w kilku słowach podziękował posłom za wzięcie udziału w konferencji i w towarzystwie ministrów opuścił salę.

O g. 1 popoł. posłowie wyszli z Zamku i udali się do pobliskiej kawiarni, gdzie rozprawiali o swoich wrażeniach, poczem ułożyli dla prasy następujący lakoniczny komunikat:

„Konferencja na Zamku miała charakter ankiety p. Prezydenta co do warunków i możliwości prac sejmowych nad rewizją konstytucji.

Głosy prasy.

„Express Poranny“ zaznacza, że ogólne wrażenie wczorajszej konferencji u p. Prezydenta Rzpltej znalazło w kołach sejmowych ocenę bardzo dodatnią. Panuje tam przekonanie, że wpłynie to na odprężenie ogólnej sytuacji politycznej. Miała też wczorajsza konferencja znaczenie — chociaż pośrednie — dla rozwoju przesilenia gabinetowego.

* * *

„Rzeczpospolita“ uważa, że konferencja, jakkolwiek poświęcona zagadnieniu zmiany konstytucji, stała się przełomowym momentem w sytuacji, wywołanej dymisją rządu i dalszym krokiem w kierunku pojednania pomiędzy rządem a Sejmem.

* * *

„Gazeta Warszawska“ zaznacza, że przedstawiciele większości sejmowej oświadczyli p. Prezydentowi na wczorajszej konferencji, że chcą i będą pracować nad zmianą konstytucji, a tem samem dali dowód dobrej woli. Teraz przychodzi kolej na drugą stronę, to znaczy, aby i rząd okazał dobrą wolę. Ze stanowiska większości Sejmu i w zupełnej zgodności z interesami Państwa można powiedzieć, że Sejm, pracując nad lepszem „jutrem“, nie chce zaniedbywać tego, czego domaga się — „dziś“.

* * *

„Nasz Przegląd“ zaznacza, że posłowie, którzy wracali wczoraj z Zamku, mieli twarze rozpromienione, a przyczyny tego są następujące:

Zwycięstwo Sejmu, premjer Świtalski nie wróci, w innym tonie przemawia się do posłów sejmowych, dyskusja nad konstytucją będzie się toczyć w spokojnej atmosferze, niema mowy o zamachu stanu, ani oktrojowaniu, bat nie będzie świstał na ulicach.

Przedstawiciele klubu BB. byli również zadowoleni z konferencji na Zamku, ponieważ

wszyscy posłowie Centrolewu wypowiedzieli się zgodnie za wzmocnieniem władzy Prezydenta i stabilizację rządu w Polsce.

Najmniej prawdopodobnie zadowolony był premjer Świtalski, który jest ofiarą kompromisu. W innem miejscu „Nasz Przegląd“ wyraża swoje ubolewanie z tego powodu, że lewica stała się godną towarzyszką ugrupowań centro-lewicowych, skoro wraz z niemi całkowicie pominęła milczeniem palącą kwestję narodowościową, organicznie związaną z naprawą konstytucji w duchu istotnie demokratycznym.

Gruźlica jest chorobą zaraźliwą. — Kup nalepkę przeciwgruźliczą!!

Polski film „Kult Ciała“ z udziałem światowej sławy gwiazd filmowych.

Kinematograficzna firma „Lux“ w Warszawie przystąpiła do realizacji pierwszego filmu, przeznaczonego na reprezentację polskiej kinematografji zagranicą. Jest nim „Kult ciała“, podług powieści M. Srokowskiego. Do odtworzenia ról głównych zaangażowano prócz artystów polskich, najznakomitsze gwiazdy filmowe zagraniczne. Obok więc Krystyny Ankwicz, Eugeniusza Bodo i Pawła Owerły, występują w „Kulcie ciała“ Michał Wiktor Varkonyi, Agnes Petersen-Mozżuchinowa i Franciszek Delius, jeden z filarów teatru Reinhardta z Monachjum. Scenarjusz opracował Anatol Stern, reżyseruje Michał Waszyński, kierunek literacki spoczywa w rękach znanego literata, Czyżowskiego.

Będzie to pierwsza próba stworzenia filmu produkcji mieszanej i pierwszy atak produkcji polskiej na rynku zagranicznym. Zdjęcia, dokonywane w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie i Nicei, są już ukończone. Na warszawskich ekranach „Kult ciała“ ukaże się w styczniu, jednocześnie zaś odbędzie się premjera tego filmu w Paryżu, Wiedniu, Bupapeszcie i w Pradze.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 18. grudnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·89 zł. przy spokojnej tendencji.

Kino „LEW“

ŚRODA — CZWARTEK PORAZ OSTATNI
W głównej roli CORINNE GRIFFITH. 47994 Zniżki ważne.
„SERCE ULICZNICY“

Straszna eksplozja gazów.

Wydobywanie zwłok zabitych górników.

Warszawa. (j. — telef.) Z Nowego Jorku donoszą, że w jednej z kopalń węgla w miejscowości North Mac Alinter nastąpiła eksplozja gazów, wskutek czego **60 górników zostało odciętych. Istnieją obawy, że wszyscy górnicy padną ofiarą katastrofy, ponieważ w kopalni wybuchł pożar, a chodniki prowadzące na miejsce katastrofy są zupełnie zawalone. W wyniku mozolnej akcji ratowniczej wydobyto dotychczas na powierzchnię 12 zwłok zabitych górników. Pozostali górnicy w liczbie 48 według wszelkiego prawdopodobieństwa również zginęli.**

Wykrycie szajki

handlarzy żywym towarem.

Warszawa (j. — telef.). Policja w Dąbrowie Górniczej wpadła na trop szajki handlarzy żywym towarem, którzy mieli tam główną swoją siedzibę i skąd przemycali swoje ofiary zapomocą zawodowych przemytników do Czech lub do Niemiec. Stąd wywożono je następnie dalej. W porozumieniu z policją śląską dokonano szeregu aresztowań. Nazwiska aresztowanych i szczegóły śledztwa trzymane są na razie w tajemnicy.

Oszukańcza afera.

Warszawa. (j. — telef.). Władze kolejowe w Piotrkowie wpadły na trop wielkiej afery, a mianowicie trzej kolejarze Popiral, Ziemba i Poraski stworzyli spółkę, której zadaniem było werbowanie kandydatów na służbę konduktorską. Kandydatów było bardzo wielu, musieli oni płacić znaczną gotówkę od 800 do 1500 zł.

W aferę wmieszanych jest również kilku urzędników jednego z wydziałów kolejowych w Częstochowie i Warszawie. Spółka ta przynosiła założycielom piękne zyski, które dawały im okazje do hulanek, wycieczek samochodami i do prowadzenia szerokiego trybu życia. Wszystkich trzech sprawców aresztowano. Sprawa zatacza coraz dalsze kręgi i spodziewane są dalsze aresztowania.

Zdemaskowanie ubrylantowanej kleptomanki.

KRADNĄC Z KIESZENI INNEJ PANI PORTMONETKĘ ZOSTAWIŁA W NIEJ PIERŚCIEŃ BRYLATOWY.

(—) W Łodzi omawiany jest szeroko w prasie i wśród publiczności niezwykle ciekawy wypadek kradzieży, czy też kleptomanji. Zainteresowanie tym wypadkiem jest tem większe, że wchodzi tu w grę pewna dama z towarzystwa. Rzecz miała się następująco:

Do jednego ze sklepów przybyła onegdaj niejaka p. G. celem kupna mięsa. Gdy sięgnęła do kieszeni po pieniądze, stwierdziła, iż skradziono jej portmonetkę, zawierającą 16 zł. Rzeźnik, u którego p. G. często czyniła zakupy, wybawił ją z opresji, kredytując jej należność.

W pół godziny po tym fakcie do składu mięsa weszła elegancko ubrana i przystojna pani. Miała wypieki na twarzy i była bardzo zdenerwowana. Dama, rozejrzawszy się uprzednio, czy nikogo niema w sklepie, zapytała właściciela o nazwisko i adres kobiety, której skradziono portmonetkę z pieniądzmi. Otrzymawszy dokładną odpowiedź, pospiesznie opuściła sklep, udając się pod wskazany przez rzeźnika adres.

Zastawszy p. G. w mieszkaniu, przedstawiła się jej i ze łzami w oczach opowiedziała, że złodziejką portmonetki z pieniądzami była właśnie ona. Oświadczyła, że w czasie, gdy wyciągała rękę po pieniądze do kieszeni okradzionej wpadł pierścionek z brylantem wartości 500 dolarów. Prosiła zatem, aby p. G. wybaczyła jej lekkomyślny krok i zwróciła jej pierścionek. Wzamian za to wyraziła gotowość zwrócenia skradzionych 16 złotych.

Pani G. przeszukała kieszeń palta. Istotnie znalazła w niej brylant.

W tej chwili do pokoju wszedł mąż p. G., który sprzeciwił się stanowczo wydaniu brylantu prawowitej właścicielce i jednocześnie złodziejce. Sprawa oparła się o sąd polubowny, gdyż znajomi kleptomanki czynili starania w celu zatuszowania kradzieży. Sąd orzekł, iż złodziejka ma poza 16 złotemi zwrócić poszkodowanej 100 dolarów. Odszkodowanie wypłacono natychmiast i brylant wrócił do... kleptomanki.

Dwunastu bandytów z Marsylji.

SENSACYJNY PROCES BANDYTÓW, KTÓRZY NAPADLI NA POSŁAŃCÓW BANKOWYCH.

(xy) Przed sądem przysięgłych w Aix-en-Provence, w południowej Francji, toczy się obecnie sensacyjny proces przeciw szajce 12 bandytów, którzy w niezwykle śmiały sposób

napadli w samochodzie na posłańców banku „Credit Foncier d'Algerie“ w Marsylji i po zabiciu jednego z posłańców, umknęli z łupem 385.000 franków.

Bandytów aresztowano. Stanęli oni obecnie przed sądem, oskarżeni o morderstwo i rabunek.

Rozprawa wzbudziła ogromne zaciekawienie, sala rozpraw jest przepełniona. Bandyci, przeważnie o włoskich nazwiskach, przedstawiają typy alkoholików, włóczęgów, oszustów i szulerów. Wśród nich znajduje się jedna kobieta, pani Eyssatier, oskarżona o współudział w rabunku i przechowywanie skradzionych pieniędzy.

Bandyci tworzyli zgraną szajkę i plan napadu przygotowywali dosyć długo.

Zbierali się oni w podejrzanych barach na przedmieściu Marsylji, gdzie układali dokładny plan akcji.

Między bandytami znajdował się też były funkcjonarjusz banku, który udzielił bandytom informacyj.

W ciągu kilku tygodni bandyci obserwowali pilnie przenoszenie pieniędzy z banku przez posłańców bankowych, wkońcu wynajęli samochód i d. 21 listopada ukryli się budynkiem giełdy, gdzie wykonali napad w biały dzień. Rezultatem tego napadu była śmierć jednego z posłańców bankowych, a bandyci uciekli samochodem z łupem 385.000 franków.

Łupem tym podzielili się następnie w willi „Marja Luiza“,

należącej do właściciela baru, Senaca, który był w porozumieniu z bandytami i odstąpił im willę. Koperty bankowe bandyci spalili.

Bank ogłosił w dziennikach numery skradzionych banknotów, co utrudniło im pozbycie się.

Bandyci bronią się przed sądem z humorem i zuchwałością. Jeden z nich przyznał się do zabicia posłańca, ale twierdzi,

że zrobił to z konieczności, w obronie własnej.

Bandyci twierdzą równocześnie, że większą część pieniędzy, których policja nie znalazła u nich, wrzucili do morza.

Rozprawa obfituje w momenty humorystyczne. Oto jeden z bandytów oświadczył, że bierze całą winę na siebie, ponieważ jest kawalerem,

natomiast prosił sąd o względy na innych bandytów, którzy są „ojcami rodziny“.

Rozprawa trwa dalej.

STRZAŁ DO WŁAMYWACZA.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj w nocy na ul. Kwiatowej w Wilnie dwaj stróże nocni napotkali 3 osobników, którzy usiłowali się dostać do biura spedycyjnego „Konkurencja Warszawska“. Dozorcy usiłowali zatrzymać nieznajomych, lecz spotkali się z oporem. W trakcie szamotania się jeden z dozorców wystrzelił raniąc jednego z nieznajomych, jak się następnie okazało, Józefa Rynkiewicza, z zawodu szofera. Ciężko rannego z przestrzeloną piersią przewieziono do szpitala gdzie walczy ze śmiercią.

Rozmaitości ze świata.

ŚLUB PO 65 LATACH NARZECZEŃSTWA. W dzisiejszych czasach niezwykle kruchej wierności nietylko narzeczonych, ale i żon, niebywały wręcz dowód wierności złożył niejaki Jakób Schwartz, który przed 65 laty, jako dwudziestosześcioletni młodzieniec wywędrował z rodzinnego miasteczka Kauzheim, w Niemczech, do Ameryki. Wyjeżdżając pozostawił w rodzinnem mieście narzeczoną, niejaką Fridę Schmidt, której przyrzekł, że powróci i ożeni się z nią. Czas jednak mijał, Schwartz dorobił się w Ameryce majątku, a młoda ongiś Frida starzała się, ale cierpliwie czekała na powrót narzeczonego, dochowując mu wierności. Czekała 65 lat. I oto wreszcie Schwartz, już jako 91-letni, nieco podstarzały kawaler, przyjechał po 65-cio letniej rozłące do swej 90 letniej narzeczonej i — nie tracąc fantazji — wyraził szczerą gotowość poślubienia jej. W kilka dni potem para oblubieńców wzięła w licznej asyście miejscowej ludności ślub.

CHINY ZMIENIAJĄ KALENDARZ. Rząd nankiński postanowił z dniem 1 stycznia 1930 roku wprowadzić kalendarz gregorjański na miejsce dotychczasowego kalendarza chińskiego, w którym miesiące obliczane są według zmian księżyca. Używanie w przyszłości starego kalendarza ma być surowo karane, wszystkie zaś wydawnictwo otrzymały ostry zakaz umieszczania jakichkolwiek wzmianek o dawnym kalendarzu w kalendarzach, wydanych na rok 1930

„FATAMORGANA“, plac Marjacki 10. — Od dzisiaj potężne arcydzieło filmowe, realizacji genjal. KING VIDORA — wspaniały dramat miłosny

„CZŁOWIEK Z TŁUMU“ 47996 W rolach główn.: Eleonora Bordman i James Murray.

Jak arcyfilm „Człowiek z tłumu“ zachwycał publiczność Nev Yorku, Londynu, Paryża, Berlina, Wiednia — tak i we Lwowie zyska pełne uznanie wszystkich miłośników kina. Zniżki ważne.

Kino „Casino“ 47995 Dziś salonowo-sensacyjny — film p. t. — „BICZ BOŻY“

W głównej roli: LEON CHANEY

Fuzja trzech organizacyj spółdzielczych.

Doniosły dzień dla małopolskiego rolnictwa.

Lwów (Pat). We wtorek odbyło się Walne Zgromadzenie delegatów Kas Stefczyka i Spółdzielni Mleczarskich zrzeszonych w Patronacie Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, oraz delegatów Spółdzielni Rolniczo-Handlowych zgrupowanych w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, którego wynikiem jest utworzenie jednego wspólnego Związku, obejmującego pod jednem kierownictwem wszystkie typy spółdzielni rolniczych pracujących na terenie Małopolski.

Powstały Związek zachował nazwę „Patronat Spółdzielni Rolniczych“.

W Walnem Zebraniu wzięło udział przeszło 300 delegatów spółdzielni z całej Małopolski. Ponadto zaszczycili je swoją obecnością p. wojewoda lwowski Gołuchowski, b. minister a obecny prezes Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej dr. Raczyński, dyrektor Banku Polskiego we Lwowie p. Blaha, dyrektor Banku Rolnego we Lwowie p. Beredecki, prezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego p. Dolański, delegaci województwa lwowskiego i kieleckiego, delegat Banku Zw. Spółek Zarobkowych oraz delegaci pokrewnych instytucyj i stowarzyszeń.

Patronat Spółdzielni Rolniczych skupia obecnie: 1125 Kas Stefczyka z 240.000 członków, 270 Spółdzielni Mleczarskich z 70 000 członków, 113 Spółdzielni Rolniczo-Handlowych z 50.000 członków. Razem 1508 spółdzielni z 360.000 członków.

Siła to wielka i wskazuje, że wśród rolnictwa w Małopolsce istnieje zdrowy odruch do poprawy swego bytu na drodze samopomocy. Podkreślić również należy bardzo przychylne stanowisko władz państwowych w odniesieniu do ruchu spółdzielczego, które przebijało się na Walnem Zebraniu, zarówno z przemówień delegatów władz, jak i z otrzymanych depesz i pism.

Przelecieli Atlantyk.

Londyn. (PAT) Renter donosi z Rio de Janeiro, że lotnicy francuscy Challes i Larre Borgas przelecieli Atlantyk z Europy do Ameryki południowej (Montevideo), jednak lądując w pobliżu Maracajas, w pobliżu Rio de Janeiro, w Brazylji, ulegli wypadkowi. Jeden z lotników ma być ciężko ranny.

Paryż. (PAT) Według ostatnich wiadomości otrzymanych z Rio de Janeiro przez Agencję Havasa, lotnik Larre Borgas wyszedł z wypadku bez szwanku. Natomiast ranny jest lekko drugi lotnik Challes.

OFIARA KRWAWEGO TERRORU.

Warszawa. (AW.). „Kurjer Poranny“ donosi z Moskwy, że najwyższy sąd w Petropawłowsku skazał na śmierć księdza Podbornego za rzekomą działalność antysowiecką uprawianą przez oskarżonego z ambony w ciągu 2 lat ostatnich. Wyrok wykonano. Pogrzeb ofiary krwawego terroru odbył się potajemnie, aby nie dać powodu do poruszenia oburzonej ludności.

LOT ANGLJA — KAPSZTAD.

Londyn. (PAT) Szef eskadry lotniczej Williams i porucznik pilot Jenkins odlecieli dziś o godz. 8 rano z aerdromu w Cramwoll, w celu dokonania lotu do Kapsztadu, bez lądowania. Lotnicy zamierzają pobić światowy rekord długości lotu, bez lądowania.

JAK ROSJA OBCHODZIĆ BĘDZIE ŚWIĘTA?

Moskwa. (Pat.). W Moskwie, Leningradzie i szeregu innych miast prowadzona jest kampania przeciwko obchodzeniu świąt Bożego Narodzenia. W różnych przedsiębiorstwach i klubach odbywają się zebrania antyreligijne.

Robotnicy przedsiębiorstw, które nie wprowadziły jeszcze zasady pięciodniowego tygodnia nieprzerwanej pracy przyjęli rezolucję, wypowiadającą się za nieprzerwaniem pracy w dniu 25-go grudnia i za oddaniem całego zarobku z tego dnia na rzecz funduszu uprzemysłowienia kraju. Mając na względzie desyderaty robotników centralna rada syndykatów robotniczych przyjęła rezolucję o nieprzerywaniu pracy w dniu święta Bożego Narodzenia.

Związki ateistów rozwijają najżywszą działalność. Staraniem ich w różnych teatrach, kinach i klubach w dniu święta Bożego Narodzenia odbędą się przedstawienia o tendencjach antyreligijnych.

Moskwa. (AW.) Celem przeszkodzenia ludności w odprawianiu modłów podczas świąt Bożego Narodzenia, centralny komitet partji komunistycznej zezwolił organizacjom „bezbożników“ na zdejmowanie dzwonów z cerkwi, bez względu na protesty ludności wierzącej.

Zemsta na dyrektorze teatru.

Dwie obdarte cyganki w pierwszym rzędzie parteru

(xy) W miejscowości Neuhäusl w Czechach gościł onegdaj doskonały zespół teatralny, ktory dawał przedstawienia, budzące ogólne zainteresowanie. Pewien obywatel ziemski kupił na jedno z przedstawień dwa miejsca w pierwszym rzędzie parteru, ale nie mógł udać się na przedstawienie. Posłał więc swego służącego do kasy po zwrot pieniędzy,

ale kasa nie chciała ich zwrócić, mimo, że popyt na bilety był bardzo wielki.

Obywatel ziemski postanowił więc zemścić się. Kazał on

wyszukać dwie brudne, cuchnące i obdarte cyganki, dał im kartę wstępu na przedstawienie i przyrzekł wypłacić po 50 koron, jeśli wytrwają na swoich miejscach do końca przedstawienia.

Obie cyganki udały się rzeczywiście do teatru i zasiadły na swoich miejscach w pierwszym rzędzie. Eleganckie panie i panowie, siedzący obok, udali się z prośbą do dyrektora, aby usunął cyganki. Ale nic nie pomogło. Cyganki spodziewające się nagrody w postaci 50 koron, siedziały dalej. Dyrektor chciał zwrócić pieniądze, ale i to nie pomogło.

Wobec tego eleganckie panie i panowie opuścili wszystkie pierwsze rzędy teatru. Cyganki wytrwały do końca i zainkasowały premię w kwocie 100 koron. Dyrektor nie posiadał się z oburzenia, ponieważ stracił elegancką publiczność.

†

Z TEBINKÓW

Jadwiga KOMOROWSKA

wdowa po literacie

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 17-go grudnia 19 9 r.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 19-go grudnia 1929 r., o godz. 3-ej popoł. z domu żałoby przy ul. Domagaliczów l. 9, (boczna Ochronek na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona 47996 **RODZINA.**

Zamykanie sklepów.

Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości zainteresowanych, że dnia 14 bm. ukazało się w Dzienniku Ustaw Rz. P. rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 9 grudnia br., które zezwala na przedłużenie czasu sprzedaży towarów i otwarcia sklepów w czasie od dnia 18 do 23 bm. w dni powszednie do g. 21-ej, zaś w niedzielę od g. 13—18.

Kronika bieżąca.

19 GRUDNIA — **CZWARTEK**

rz. kat.: Nemerjusza; gr. kat.: 6 Nyk. czud.

Temperatura w dniu 18. grudnia o godz. 8-mej rano: — 1° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa: Eros i Psyche.
Czwartek: Eros i Psyche.
Piątek: Księżniczka Chicago.

TEATR MAŁY.

Środa: Adwokat i róże.
Czwartek: Cuda w Lourdes (odczyt M. H. Szpyrkówny).
Piątek: Adwokat i róże.

REPERTUAR TEATRU „GONG“. We środę i czwartek b. m. dzień zniżkowy „Gong Jazz“ po zniżonych cenach. Dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wiecz. — W piątek 20 bm. Premiera „Lwów w nocy“. Dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczorem.

NAJTRWALSZE pończochy, reformy i rękawiczki, najmodniejsze pulowery, żakiety, garsonki, przepiękną bieliznę damską i wszelkie trykotarze zimowe, po cenach niskich poleca firma **Józef Nowak**, pl. Marjacki 6.

KINOTEATRY.

APOLLO: Pod pręgierzem hańby.
CHIMERA: Flirt bez hamulca.
CASINO: Bicz Boży.
COLOSSEUM: Herszt bandy potępieńców, oraz Rycerze ognia.
FATAMORGANA: Człowiek tłumu.
GRAŻYNA: Miłość w przyrodzie, oraz Pat i Patachon.
KOPERNIK: Obława.

APOLLO! OSTATNIE DWA DNI! DZIŚ i JUTRO WE CZWARTEK PO RAZ OSTATNI CIEŚĄCE SIĘ WIELKIEM POWODZENIEM PIĘKNE ARCYDZIEŁO POD TYTUŁEM: **„Pod pręgierzem hańby“** z Vilmą Banky. Wszyscy powinni korzystać i oglądnąć ten wspan. dramat. Zniżki ważne 5019

Kabul po zdobyciu Nadir Khana.

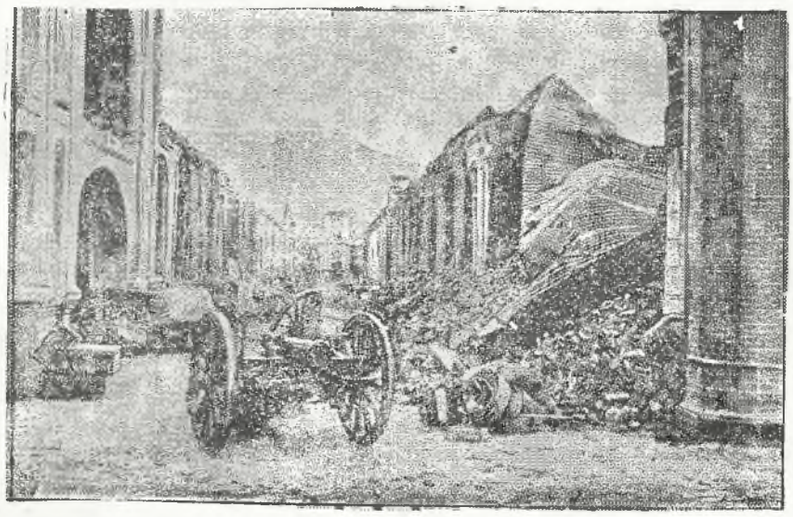

(xy) Jak wiadomo, rządy przewódcy rabusiów Bacha - Sahao w Afganistanie zostały obalone wskutek zdobycia stolicy, Kabulu, przez generała Nadir Khana. O miasto toczyły się długodniowe walki. Artylerja poczyniła w mieście olbrzymie szkody.

Rycina nasza przedstawia zniszczenia, dokonane we wschodniej części miasta, w t. zw. królewskim grodzie, przez artylerję oblegającego Kabul Nadira Khana.

LEW: Serce ulicznicy.
LUNA: Szafir lady Rochester.
MARYSIEŃKA: Obława.
OAZA: Jedna noc w Londynie.
PALACE: Nowy Jork w nocy, oraz Potrzeb dr. Reicha.
PAN: Noc miłości.
PASAŻ: Tom Mix w roli Hasana.
POLONJA: Tajemnica Variete.
PROMIEŃ: Ostatni rozkaz.
UCIECHA: Król przemytników.
STYLOWY: Następca tronu.

Król Pończoch
Żółkiewska 1. 4984 **Sensacyjne ceny.**

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. na bieżący tydzień: W poniedziałek dnia 16-go grudnia 1929 wykład Anny Ludwiki Czernowej pt. „Rica de Polonia. Trzy Korony Południa na skroniach Piastówny“. — We czwartek dnia 19. grudnia 1929 Wieczór Prof. Stanisława Niowiadomskiego. Program: prelekcja Stan. Niewiadomskiego pt. „Posłannictwo krytyki muzycznej“. Pieśni z cyklu „Kurhanek Maryli“ odśpiewają pp. Dr. Zofja Drexler-Pasławska i Tadeusz Szymonowicz, art. op. — Początek wieczorów o godz. 20-ej. Bilety do nabycia w Kancelarji Kasyna i Koła Lit. Art.

DZIŚ PO RAZ PIERWSZY „EROS I PSYCHE“ W TEATRZE WIELKIM. Arcydzieło to znanego poety i dramaturga Jerzego Żuławskiego wzbudziło entuzjazm kilka lat temu, grane we wszystkich teatrach Polski. Piękną pieśń błędnego rycerza odśpiewa znany artysta opery p. Cyganik. Na dzisiejsze i jutrzejsze przedstawienie „Erosa i Psyche“ zniżki ważne.

DZIŚ TANI DZIEŃ W TEATRZE MAŁYM. Chcąc uprzystępnić szerokiej publiczności zobaczenia wspaniałej kreacji W. Brydzińskiego, znakomitego gościa warszawskiego w komedji J. Szaniawskiego „Adwokat i róże“, dyrekcja znacznie zniżył ceny na dziś środę, dnia 18 bm.

WE CZWARTEK 19 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie po cenach znacznie zniżonych. Odegraną zostanie sztuka Żuławskiego „Eros i Psyche“. Bilety już są do nabycia w księgarni Ludowej Szajnochy 2 i w lokalu przy ul. Rutowskiego 23 II. p. (Gmach Skarbka) ostatnie drzwi w kurytarzu.

ODWOŁANE PRZEDSTAWIENIE. Wobec odwołania przez artystów lwowskich przedstawienia „Ściana płaczu“, sztuka ta graną nie będzie.

DNIE ZNIŻKOWE W TEATRZE REWJI „GONG“. Rewja „Gong Jazz“ grana będzie jeszcze tylko do czwartku, 19 bm. włącznie po dwa razy dziennie o 7.15 i 9.30 wieczór po zniżonych cenach.

ZE ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH WE LWOWIE. Dla dokładnego i wyczerpującego informowania społeczeństwa o rzeczywistym stanie stosunków polsko-niemieckich Związek Obrony Kresów Zachodnich we Lwowie zorganizował na rok bieżący swej pracy specjalne Wieczory dyskusyjne, na których szereg zaproszonych mówców wygłaszać będzie odpowiednie referaty.

Inauguracja tych wieczorów odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 19-tej w sali Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego 7. na której słowo wstępne o „Konieczności dokładnego poznawania stosunków polsko - niemieckich“ wypowie p. prof. dr. Aleksander Zakrzewski, a referat pod tytułem: „Przyczyny kryzysu ustrojowego powojennych Niemiec“ wygłosi p. Jerzy Żuralski. Wstęp dla wszystkich wolny.

TOW. BURSY IM. ŚW. WOJCIECHA we Lwowie odbędzie we czwartek 19 bm. Walne Zgromadzenie w lokalu kancelarji rejenta Wojciecha Mayera przy ul. Rutowskiego l. 6, II. p. o godzinie 5 popoł. w przedmiocie uchwał w zarządzie majątkiem T-wa za rok 1928 — tudzież zgłoszonych wniosków członków Zgromadzenia w sprawach Towarzystwa na przyszłość. W razie braku przepisanego kompletu członków odbędzie się Walne Zgromadzenie o godzinie 5.30 bez względu na ilość obecnych członków.

CHCĄC ULŻYĆ SZEROKIM RZESZOM społeczeństwa, postanowiły zaszczytnie znane Magazyny Konfekcji Damskiej i Męskiej **R. TABAK i Ska przy ul. Łyczakowskiej 8** sprzedawać z okazji Świąt swe wyborowe towary po cenach zniżonych i na dogodnych warunkach. Niech więc każdy korzysta ze sposobności i przyjdzie się przekonać.(*)

STARANIEM TOW. MIŁOSIERZIA pod godłem „OPATRZNOŚĆ“ odbędzie się pod protektoratem p. wojewodziny Gołuchowskiej w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 4-tej popołudniu w sali giełdy w gmachu Izby handlowo-przemysłowej na dochód „Domu Pracy“ doroczna wielka wenta świąteczna. Do wygrania zwierzyna, drób i artykuły żywności. — Wstęp na salę 50 gr. cena losu 25 gr. W czasie wenty przygrywać będzie orkiestra. Komitet postarał się o wielką ilość fantów toteż wygranych będzie bardzo dużo.

PODJĘTE PRZEZ OMYŁKĘ na dworcu głównym 4 przyrządy miernicze z Jarosławia zamiast jednego z Krasnego dnia 12 bm. upraszam panów inżynierów o zwrot tychże lub podanie swego adresu do Ekspedytu bagażowego we Lwowie.

(d) **WYSZEDŁ I NIE WRÓCIŁ.** Jan Kubaczyński, zam. przy ul. Piastów 17, zawiadomił policję, że 13-letni syn jego, Marjan, jeszcze ubiegłej niedzieli rano wyszedł z domu i do tej pory nie wrócił. Jest on wzrostu średniego, blondynem o szczupłej twarzy, a miał na sobie ubranie granatowe, płaszcz ciemno-popielaty i rogatywkę granatową.

(d) **CZYJE KOŻUCHY I DYMKA?** W wydziale śledczym policji państw. znajdują się zakwestjonowane rzeczy nieznanych właścicieli. Mianowicie dwa kożuchy i kilkadziesiąt metrów białej dymki. Interesowane osoby własność swoją mogą rozpoznawać w wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 30.

Specjalność: MEBLE biało lakierowane wszelkiego rodzaju poleca firma **„LAKME“, Lwów, ul, Kołłątaja 6 i Piłsudskiego 21. Telefon 41—00.** 5012

(d) **ARESZTOWANIA.** Policja wczoraj aresztowała: Aleks. Nowakowskiego, lat 22, (ul. Kętrzyńskiego 43), poszukiwanego za oszustwo; St. Jagielskiego, bez zajęcia, za awanturę i niebezpieczne pogróżki; St. Bryckiego, Jana Biłasa, lat 21 i Jana Sawickiego, lat 38, za włóczęgostwo; Marję Derczak, bez zajęcia i Malcię Horn (ul. Weteranów 7) za opilstwo i awanturę; Moritza Handlarza, bez zajęcia (ul. Jakóba Hermana 14) za gwałt publiczny; Jana Sienkiewicza i Kaz. Czerniawskiego, którzy zbiegli z Zakładu poprawczego w Przedzielnicy; Ewę Dyduch, prostytutkę z Kleparowa ze względów sanitarnych; Zofję Borowicz, bez zajęcia (ul. Brajerowska 4) za uprawianie krytego nierządu; oraz Stefana Marynina, Karolinę Świstak i Filipa Begińskiego, zam. przy ul. Źródlanej 7, za stręczenie do nierządu.

(d) **KIESZONKOWA ZŁODZIEJKA.** Policja aresztowała wczoraj Różię Weintraub, liczącą lat 14, znaną i karaną złodziejkę kieszonkową, zam. w Kleparowie, która wczoraj na pl. Akademickim z kieszeni jakiejś kobiety skradła 4'25 zł.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym PT. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiścili przedpłaty za Grudzień 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniejwięcej po tygodniu od dnia nadania.

MOWNICA PUBLCZNA.

Wieś - źródłem wścieklizny.

Walkę z wścieklizną zacząć należy nie od masowego wybijania psów miejskich, podejrzanych tylko o wściekliznę — lecz od **urzędowej kontroli warunków życia psów wiejskich** a szczególnie łańcuchowych, a to:

1) czy pies jest dostatecznie żywiony;

2) czy ma zawsze świeżą wodę w czystem naczyniu;

3) czy ma budę ze słomą i zaopatrzoną przed deszczem i zimnem;

4) czy nie jest drażniony dla zabawy;

5) czy łagodnie się z nim obchodzą — czy go nie biją.

Wiejskie bowiem psy nigdy nie są spuszczane z łańcucha zgłodniałe i spragnione, gdyż właściciele ich nie poczuwają się do obowiązku żywienia ich. lecz zostawiają je własnemu przemysłowi, dręczone robactwem z braku czystości w budzie i obok budy — wyją i szczekają z głodu, pragnienia, reumatyzmu i rozpaczy — a uspakajane są... „kołem z płota“!

Zerwawszy się wkońcu z łańcucha, pędzą instynktownie do miast za pożywieniem, które widzą w gorączkowej wyobraźni, rzucają się po drodze na ludzi i psy i w ten sposób szerzą w mieście wściekliznę.

Gdzież jest więc źródło wścieklizny, jak nie we wsi? — Dlaczego w Paryżu nie ma wypadków wścieklizny, pomimo, że jest tam mnóstwo psów i nie wiedzą, co to kaganiec i linewka? — Dlatego, że **wiejskie** psy we Francji **mają odpowiednie warunki życia:** są dostatecznie żywione, mają wodę i swobodę.

Niechaj więc odnośne władze, chcące zapobiegać szerzeniu się tej choroby, zwrócą uwagę na psy **wiejskie**, niech powiatowi lekarze weterynaryjni przeprowadzą kontrolę **warunków życia psów wiejskich** a następnie niechaj posterunki miejscowe kontrolują od czasu do czasu gospodarstwa pod tym względem — a o zauważonych brakach tych warunków niech donoszą Starostwu lub lekarzowi weter., celem nałożenia kary na odnośnego nieludzkiego gospodarza.

Zniknie wtedy napewno wścieklizna, niepotrzebne będą kagańce i linewki a dla ludzi zabiegi pasteurowskie.

Stały czytelnik.

Książęce przyjęcie okrętu.

KOSZTOWNY ŁADUNEK OBRAZÓW WŁOSKICH PRZYBYŁ DO ANGLJI.

(xy Najkosztowniejszy okręt świata, włoski okręt „Leonardo da Vinci“, zawinął obecnie do portu na Tamizie w Londynie, przebywszy gwałtowną burzę. Ładunek, który wiózł okręt, był bezcennej wartości

Jeśli chodzi o jakieś ogólne określenie wartości tych obrazów, to oceniają na 15 miljonów funtów szterlingów (645 miljonów złotych).

Obrazy te, są to arcydzieła mistrzów włoskich, które „Leonardo da Vinci“ przywiózł do Londynu na wielką wystawę włoską, której otwarcie nastąpi w dniu 1 stycznia 1930 r. w Londynie.

Inicjatywę do urządzenia tej wystawy dała małżonka b. angielskiego min. spraw zagranicznych, lady Chamberlain.

Udało się jej nakłonić Mussoliniego do urządzenia wystawy sztuki włoskiej w Londynie. Przewiezienie tych skarbów nie było rzeczą łatwą. W zatoce baskijskiej morze było tak burzliwe, że lękano się o całość wiezionych zbiorów. Drżały również towarzystwa asekuracyjne,

gdyż jeden z obrazów Giorgione'a zabezpieczony był na 500.000 funtów szterlingów.

W londyńskim porcie „West India Dock“ powitano okręt włoski po książęcemu. Na powitanie zjawili się prócz władz portowych minister spraw zagranicznych Henderson i lady Chamberlain.

SPRAWY GOSPODARCZE

PRODUKCJA SREBRA W POLSCE. W Polsce mamy jedną hutę ołowiu i srebra. Znajduje się ona na Górnym Śląsku, w Strzybnicy. Poza ołowiem i srebrem huta ta produkuje jeszcze glejt i 50 proc. kwas siarkowy. W ostatnich latach produkcja tej huty stale się zmniejsza, co dowodzą cyfry: gdy w r. 1925 wyprodukowała ona 14.980 kg. srebra, to w r. 1926 już tylko 7.710, w r. 1927 — 5.337, a w pierwszem półroczu r. b. — 3 379 kg.

Srebro z huty w Strzybnicy nabywa całkowicie Bank Polski dla celów emisji bilonu srebrnego.

ZWIĘKSZENIE SIĘ PRODUKCJI ROPY. Produkcja ropy we wszystkich trzech zagłębiach Polski wynosiła w październiku r. b. 57.250 tonn wobec 55.491 tonn we wrześniu r. b. Znaczny ten stosunkowo wzrost wydobycia ropy naftowej, tłumaczy się tem, że dzięki intensywnym pracom dowiercone zostały w Mrażnicy 3 nowe otwory o znaczniejszej produkcji ropy wynoszącej razem 13 cystern na dobę. Wyniki te przyczyniły się do dalszego ożywienia ruchu wiertniczego w okręgu borysławskim, w którym odtłoczono w październiku ogółem 4168.3 cystern 10-ciotonnowych, wobec tylko 3871.3 cystern we wrześniu b. r. Z tego na ropę ciężką w okręgu Borysław — Tustanowice — Mrażnica przypada 3741.9 cystern (we wrześniu r. b. 3557,7 cystern). Największą ilość ropy ciężkiej wyprodukował koncern „Małopolska“ — 1761.2 cys. (we wrześniu 1725 5 cys.), następnie „Limanowa“ — 487.8 (484,5 cys.), „Galicja“ — 328 5 (312.1 cys.) „Standard Nobel“ 318.5 cys. (297,7 cys.), „Rella Mella“ 64 2 (56.7 cys.). Ropy specjalnej mrażniekiej odtłoczono w październiku ogółem 163 cys. (we wrześniu 12 cys), ropy w Schodnicy 217 4 (182 5 cys.), w Uryczu 115,6 cys. (73,9), w Pareprostyni 77,1 (41.9 cys.).

W Mrażnicy budują obecnie po dwa nowe szyby koncern „Małopolska“ i Towarzystwo „Limanowa“. Cena ropy marki borysławskiej dochodzi w wolnym handlu (po za kartelem) do 240 dolarów za cysternę 10-ciotonnową.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE DO 40 MILJONÓW ZŁ. W dniu 11 b. m. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Banku Handlowego w Warszawie S. A., na którem zostało postanowione podwyższenie kapitału zakładowego Banku z 20 do 40 milj. zł. Zdecydowane powiększenie kapitału zgodnie z wnioskiem Rady Banku uskutecznione będzie w dwóch transzach, z których pierwsza w wysokości 10 milj. złotych nominalnej wartości wyłożona zostanie niezwłocznie do subskrypcji dla wszystkich akcjonarjuszów. Jednocześnie Prezydjum Rady zakomunikowało, że jest w posiadaniu wiążącej deklaracji poważnej grupy poznańskiego przemysłu cukrowniczego, gwarantującej objęcie wszystkich nierozebranych akcyj tej emisji przez dotychczasowych akcjonarjuszów Banku.

Termin i warunki emisji drugiej transzy w wysokości nominalnej wartości 10 miljonów zł. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów pozostawiło do uznania i decyzji Rady Banku.

OSZCZĘDNOŚĆ W PRUSIECH I U NAS. Pruskie kasy oszczędności wykazują w październiku wzrost oszczędności o 77 milj. mar. Ogólny stan wkładów wynosi tam 5.334.8 milj. marek, czyli około 12 miljardów złotych, gdy tymczasem w Polsce stan wkładów oszczędnościowych według ostatnich przybliżonych obliczeń wynosi zaledwie 1.790 milj. złotych.

„KSIĘGOWOŚĆ UPROSZCZONA“ dla średnich i mniejszych kupców, przemysłowców, rzemieślników, właścicieli nieruchomości i zawodów wyzwolonych. Opracował M. Pacoszyński, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych na obwód Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu. Grudziądz, 1930. Wydanie drugie rozszerzone.

Praca powyższa, jak wskazuje tytuł, przeznaczona jest dla mniejszych i średnich przedsiębiorców, pragnących prowadzić buchalterję racjonalną, dostosowaną do wymagań Kodeksu Handlowego oraz Ustaw Skarbowych Omawiana książka traktuje nietylko o prowadzeniu prawidłowej rachunkowości, ale także podaje wskazówki, tyczące się organizacji przedsiębiorstw, kalkulacji, wypełniania i obliczania weksli, kontrolowania rachunków bankowych i t. p. Wykład utrzymany jest na poziomie popularnym, liczne zaś tablice i wzory ułatwiają każdemu czytelnikowi zaznajomienie się z treścią książki i zastosowania wiadomości w praktyce.

Kochanka przeciw żonie.

Dowcipne zestawienie życzeń.

(xy) W angielskim dzienniku „Daily Mail“ ukazało się niezwykle ciekawe zestawienie życzeń, których wypełnienia spodziewa się mąż od żony i kochanki.

1) Moja kochanka powinna się ubierać bardzo elegancko. Lubię, gdy jest podziwiana i gdy oczy wszystkich zwracają się ku niej w chwili, gdy wejdzie do lokalu.

2) Moja żona powinna się zawsze ubierać stosownie. Jest to zupełnie niepotrzebne, aby zwracała uwagę swoim strojem, gdy wchodzimy do jakiegoś lokalu.

1) Moja kochanka powinna umieć rozmawiać na każdy temat w sposób rozumny i dowcipny.

2) Moja żona powinna przedewszystkiem przysłuchiwać się i unikać rozmów na tematy, będące dla kobiety wieczną „terra incognita“.

1) Moja kochanka nie powinna niszczyć sobie swoich pięknych rączek.

2) Moja żona powinna umieć gotować i wykonywać roboty ręczne.

1) Moja kochanka powinna uprawiać sporty.

2) Moja żona nie powinna wymagać, abym rezygnował w sobotę z moich partyj golfa.

1) Moja kochanka powinna interesować się mojemi ideałami i moją pracą życiową.

2) Moja żona nie powinna nudzić mnie pytaniami, jak spędziłem dzień w biurze.

1) Moja kochanka powinna znać interesujących ludzi.

2) Moja żona powinna mieć stosowne zachowanie.

1) Moja kochanka powinna umieć dobrze tańczyć.

2) Moja żona powinna drwić sobie z tańca.

1) Moja kochanka powinna nosić krótkie włosy.

2) Moja żona powinna zachować długie włosy tak długo, dopóki nie stwierdzę, że krótkie włosy pozostaną trwałą modą.

1) Moja kochanka powinna mnie kochać, czcić i słuchać mnie.

2) Moja żona powinna kochać mnie, czcić i słuchać.

Jak widzimy nie brak tym angielskim nowoczesnym wymaganiom — humoru.

Sport.

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Wiedeń. Slovan — Rapid 3:0 (2.0), Vienna — FAC 1:1 (1:1), Nickolson — Vorvaerts „06“ 5:3 (3:1), WAC — Simmering 3.0 (2:0), Sportclub — Policyjny 6:2 (2:0), Wacker — Donau 5:0 (2:0), Admira — BAC 6:1 (1:1).

Zagrzeb. Hask — Sokół 4:0, Kolejarze — Kroacja 2:1, Gradjański — Sparta 4:2.

Budapeszt. Ostatnie mistrzostwa sezonu: FTC — Kispesti 4:2 (2:0). Zawody o puhar Slavia — Nemzeti 1:0 (0:0).

Praga. DFC — Victoria Żiżkov 4:2 (3:1), Kombinowana Sparta i Slavia - Bohemian i Kladno 3:0 (1:0), Liben — Meteor VIII 2:0 (1:0), CAFC — Smichov 4:1 (2:1).

Norymberga. I. F. C. Nürnberg — Hungaria (Budapeszt) 2:1 (2.1). Zawodom przyglądało się 30.000 widzów.

Mecze bokserskie w kraju i zagranicą. W sobotę reprezentacja bokserska Katowic w składzie Gembala. Górny. Wieczorek. Gorstecki i Wocka uległa reprezentacji Brna w Brnie w stosunku 3:7.

W niedzielę na Górnym Śląsku odbyły się 2 nast. mecze: w Rudzie Stadjon — Slavia 11:3 i w Bogucicach: Policyjny K. S. — K. S. „29“ (Bogucice) 14:6.

Dwa mecze hokejowe w Berlinie. Sobotnie zawody hokeju na lodzie Berliner S. C. — Ost. Oxford Canadian 6:0 (2:0 2:0), w niedzielę 8:2 (0:1, 4:0, 4:1).

Wielki turniej międzynarodowy 4 miast w piłce nożnej. Wiedeński Związek piłki nożnej planuje urządzenie w roku przyszłym wielkiego turnieju miedzynarodowego w piłce nożnej, w którym wzięłyby udział reprezentacje nast. 4 miast: Budapesztu, Krakowa, Wiednia i Zagrzebia. Mecze te odbyłyby się w dniach 31 maja i 1 czerwca 1930 roku. Wiedeńskie koła sportowe są zdania, iż impreza, urzadzona na tak poważną miarę, będzie wydarzeniem o wielkiej wartości sportowej i dużą atrakcją dla mieszkańców Wiednia.

Przed startem Petkiewicza w Ameryce. W trzecim dniu po przybyciu do Nowego Jorku, nasz mistrz Petkiewicz przedstawił listy polecające od polskich władz sportowych, wobec czego Amerykański Związek Lekkoatletyczny (Amateur Athletic Union) udzielił mu bez trudności pozwolenia na start w Ameryce, akceptując jednocześnie zaproponowane warunki. Ustalono, że wszelkie zaproszenia i przekazy pieniężne będą kierowane, celem zapobieżnięciu zarzutom o przekroczenie zasad amatorskich, tylko i wyłącznie przez A. A. U.

Petkiewicz oświadczył, iż trenować będzie w krytej hali w Nowym Jorku i sądzi, że już koło Bożego Narodzenia znajdować się będzie w dobrej formie. Plan startów naszego biegacza obejmuje niemal wszystkie ośrodki polskie w Stanach Zjednoczonych i przewiduje m. in. organizację mityngów w udziałem Petkiewicza w Nowym Jorku, Chicago, Buffalo, Bostonie i t. d.

Olbrzymie stadjony sportowe w Ameryce. Chicago jest miastem, posiadającem największy stadjon sportowy w świecie. Grand-Park Stadjon mieści 165.000 widzów, pozatem znajdują się tam jeszcze dwa stadjony, z których każdy pomieści 60 000 widzów. Stadjon we Filadelfji mieści „tylko“ 125.000 widzów, drugi zaś mniejszy stadjonik 76 000 osób. Nowy Jork prócz kilkudziesięciu większych boisk liczy tylko 4 stadjony, t. j. Yankee-Stadjon (82 000 widzów), Polo-Grounds (55.000 widzów), „Baker-Field“ (35.000), oraz „Ebbets-Field“ (28.000). Chicago stoi na czele miast amerykańskich pod względem dochodów kasowych. Rekord ten wynosi w jednym jedynym dniu 22-go września 1927 r., tj. dniu meczu bokserskiego Tunney — Dempsey 2 658.000 dolarów. Taką to olbrzymią sumę wpłacili widzowie do kas wstępu za kilkuminutowe widowisko.

Mistrzostwo świata w piłce rowerowej zostanie w r. przyszłym po raz pierwszy rozegrane w Brukseli a prawdopodobnie Polska reprezentowaną będzie przez Śląsk.

Sportowcom nie wolno pić trunków. Woda sodowa nazywa się w Ameryce „Tildencoctail“, ponieważ Tilden jest zdecydowanym antyalkoholikiem i za najważniejszy warunek dojścia do wyników w sporcie uważa wystrzeganie się ostrzejszych trunków niż woda sodowa. Również inni słynni sportowcy jak: Dempsey, Lenglen, Gregory itd., unikają alkoholu.

800 klm. na godzinę! Taką to fantastyczną szybkość chce uzyskać znany angielski rekordzista samochodowy Kay Don. Specjalny, dla tego celu zbudowany, potwór samochodowy we fabryce Sunbeam, przewyższy wszystko co dotychczas jest znane. Znany „Niebieski ptak“ Campbella i „Złota strzała“ mjr. Segrave są w porównaniu z tą hyper-maszyną, wprost dziecinnymi zabawkami. Wymiary tego kolosu są następujące: Dwa 12-to cylindrowe motory mają po 2000!! PS i ważyć będą z podwoziem 2 i pół tony. Rozstęp osi 1 m 60 cm., wysokość 1 m. 15 cm., karoserja specjalnie „na miarę“ kierowcy Kay Dona zrobiona ma szerokość 85 cm. Maszyna ta będzie usiłowała przebyć w 1 sekundzie 220 m.! Próby z tą monstrualna maszyną odbędą się na wiosnę na słynnej plaży morskiej w Dayton Beach.

Dwóch trenerów będzie gościć w Wilnie w okresie zimowym; trener lekkoatletyczny p. Klumberg (3 miesiace) i trener bokserski Włoch Ganzera (1 miesiąc).

Jedynie Lwów nikogo nie widzi — i nie dziwota, że cofa się w swym rozwoju.

Spotkanie międzypaństwowe Holandja—Belgja, rozegrane w Amsterdamie dla uczczenia 40 rocznicy piłkarstwa holenderskiego, zakończyło się po zaciętej walce zwycięstwem Holendrów w stosunku 1:0. Jedyną bramkę strzelił środkowy napastnik w pierwszej połowie.

OZDOBY na DRZEWKO

w 150 wzorach. **HURTOWNIE! DETAJLICZNIE** od **15 gr.** — **Komplet** na całe drzewko **zł. 10·—** Dom Towarowy **„BERGERA“ — Lwów,** — **plac Trybunalski l. 1.** 4653

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, w grudniu.

(H. J.) **Pijany rolnik zabija swego przyjaciela.** Dnia 10 b. m. znaleziono w Jasienowie polnym, pow. Horodenka na ogrodzie obok szynku Matysa Offenbergera trupa Michała Nikiforuka, liczącego lat 52, rel. gr. kat., żonatego rolnika z wymienionej miejscowości. Na głowie denata, mianowicie na prawej kości skroniowej za uchem skonstatowano ranę postrzałową. Podejrzanym od pierwszej chwili dochodzeń był Andrzej Goliński z Jasienowa polnego lat 41, Polak, żonaty rolnik. Stwierdzono, że tego samego dnia wieczorem był Goliński z Nikiforukiem we wspomnianym szynku Offenbergera, pokazywał rewolwer automatyczny marki „Frommer“ kal. 7:65 i nie odnosił się wrogo względem Nikiforuka. Goliński przyznał się do czynu, przyczem podał, że po opuszczeniu szynku wraz z Nikiforukiem, wyjął nabity rewolwer i w obawie przed jakimkolwiek napadem i że podczas manipulowania broń w jego rękach wypaliła, trafiając Nikiforuka i kładąc go trupem na miejscu. Morderca z przestrachu porzucił rewolwer w ogrodzie i zbiegł do domu, nie mówiąc nikomu o wypadku.

Użycie broni przez posterunkowego. Onegdaj w czasie służby w Kluczowie wielkim pow. Kołomyja użył broni białej (bagnetu) post. Franciszek Kopek na osobie Fedora Śliwaniuka, tamtejszego mieszkańca podczas doprowadzania go do aresztu w Peczeniżynie na polecenie Sądu Grodzkiego. Powodem użycia broni było stawienie czynnego oporu ze strony Śliwaniuka aż do targnięcia się na wymienionego funkcjonarjusza policyjnego z zamiarem rozbrojenia go. Śliwaniuk odniósł trzy lekkie obrażenia na lewej ręce w okolicy kości łokciowej i został odstawiony do aresztów sądowych.

Żółkiew, w grudniu.

(f.) **Pamięci śp. Gabrjela Narutowicza.** Staraniem miejscowych towarzystw kulturalno-oświatowych odbyło się dnia 16 b. m. w tut. kościele farnym nabożeństwo żałobne ku czci skrytobójczo zamordowanego pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, śp. Gabrjela Narutowicza. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, oficerowie i funkcjonarjusze P. P.

Równocześnie odprawiono także modły żałobne za duszę śp. Prezydenta Narutowicza w miejscowej synagodze, gdzie pienia żałobne odśpiewał p. Leon Kessler.

Z karty pośmiertnej. Zmarła tutaj ś. p. Helena z Kędzierskich Podgórska żona star. zarządcy podatkowego p. Józefa Podgórskiego, w wieku lat 45. Zmarła należała do miejscowych towarzystw kulturalnych i społecznych, w których czynnie współpracowała a w pogrzebie uczestniczyło znaczne grono duchowieństwa i osób z pośród tut. inteligencji. Cześć Jej pamięci.

(f.) **Pokaz obrony przeciwgazowej.** Staraniem L. O. P. P. odbył się na Rynku pokaz obrony przeciwgazowej, połączony z eksplozją gazów trujących, występem masek przeciwgazowych i obsługą aparatów. W czynnościach tych wziął także udział oddział 6 p. S. K. pod dowództwem por. Sobolewskiego, jakoteż harcerze, młodzież szkolna, skupiająca się około kadr P. W. pod komendą kapitana P. W. Koeniga i tren ochotniczej straży pożarnej. Manewrowaniu gazami przypatrywała się z zaciekawieniem, licznie zgromadzona publiczność, której po raz pierwszy nadarzyła się sposobność tego rodzaju emocji. Program powyższego pokazu powinien był, jak oczekiwano, obejmować także próbę startowania i lądowania samolotu na nadających się do celów propagandy awjatycznej, niedalekich błoniach wyścigowych za rogatką lwowską, co przy podobnej imprezie ponownej, z przyczyn utylitarnych należałoby uwzględnić. Po zakończeniu ćwiczeń na Rynku udano się do sali „Sokoła“, gdzie akademik p. Bacz wygłosił referat na temat lotnictwa oraz znaczenia gazów trujących i walki przeciwgazowej.

Zmiany personalne w urzędach. Stanowisko referenta weterynaryjnego starostwa po dr. Karolu Czajkowskim, przeniesionym do Kolbuszowej, objął, przydzielony tu stamtąd weterynarz, p. Michał Przydatkiewicz; naczelnikiem zaś urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych mianowany został p. Jan Tarnawski z Lubaczowa.

Wypadek na budowie. W kamienicy piątrowej Izraela Patrontascha przy ul. Lwowskiej, obecnie się budującej a przeznaczonej w części na nową olejarnię, wyszedł syn tegoż 16-letni na pierwsze piętro celem polakierowania okien, skąd jednak wskutek nieostrożności spadł na ziemię i rozbił sobie głowę. Z powodu silnego potłuczenia i krwotoku wewnętrznego w głowie jest poważnie chory; pierwszej pomocy udzielili i zaopatrzyli rannego lekarze dr. Wachs i dr. Rauchfleisch.

CZYTAJCIE! „WIEK NOWY“!

Naczelny redaktor: **BRONISŁAW LASKOWNICKI.**
Odpowiedzialny redaktor: **JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.**

Z PRZYRODY i TECHNIKI.

Jak wygląda księżyc na nowiu w różnych krajach?

Luna fallax. Księżyc kłamie, mawiali Rzymianie. Dlaczego taki brzydki zarzut czyniono tej gwieździe, Oto dlatego, że gdy rośnie ma wygląd litery D, zaś gdy maleje przyjmuje wygląd litery C. „Róść“ zaś znaczy po łacinie „crescere“, „maleć“ zaś znaczy po łacinie „decrescere“. Księżyc więc kłamie, bo gdy rośnie (crescit) ma kształt litery D, gdy zaś maleje (decrescit) ma kształt litery C. wprost więc przeciwnie. Reguła ta, po której w naszych okolicach łatwo można poznać fazę księżyca byłaby zawodna w innych szerokościach geograficznych.

Gdy zwrócimy się twarzą ku południowi, wówczas zachodzące słońce przesuwa się u nas od ręki lewej ku prawej. Nie zapada ono jednak pod horyzont (w naszych okolicach), dokładnie na prawo, lecz nieco ukośnie na prawo i wprzód. Rogi księżyca zwrócone są zaś zawsze od słońca. Księżyc na nowiu pojawia się zawsze wkrótce po zachodzie słońca, ponieważ zaś po zachodzie słońce mamy na prawo i wprzód (gdy twarzą zwróceni jesteśmy ku południowi), zatem rogi księżyca na nowiu zwrócone będą przeciwnie, t. j. na lewo i w górę. Na południowej półkuli sprawa ma się całkowicie inaczej. Tam zwróciwszy się twarzą ku południowi widzimy zachodzące słońce na lewo. Wobec tego rogi księżyca na nowiu zwrócone tam będą na prawo.

Różny wygląd księżyca na nowiu w różnych szerokościach geograficznych przedstawia rycina. Cyfra 1 oznacza wygląd nowiu na biegunie południowym, cyfra 2 w strefie umiarkowanej południowej półkuli, cyfra 3 w strefie tropikalnej (w okolicach równika), cyfra 4 w strefie umiarkowanej na półkuli północnej (a więc w naszych okolicach), cyfra 5 oznacza nakoniec wygląd księżyca na nowiu na biegunie północnym.

Wprost przeciwnie wyglądałby księżyc w ostatniej kwadrze, a więc po pełni. Chcąc dostać obraz księżyca w ostatniej kwadrze dla każdej szerokości geograficznej wystarczyłoby przejrzeć się odbiciu naszej ryciny w zwierciadle.

Księżyc na nowiu w różnych szerokościach geograficznych.

Czerstwy chleb.

W ostatnich czasach niejaki Dr. Schweizer w Bernie szwajcarskiem poddał badaniu starzejący się i czerstwiejący chleb. Należy przy czerstwieniu odróżnić zachowanie się skórki i zachowanie się miękuszki. Skórka przy pieczeniu wysycha, przy czerstwieniu natomiast czerpie wilgoć z otaczającego ją powietrza i z sąsiadującą z nią miękuszką. Tak więc skórka czerstwego chleba nie jest tak twarda i krucha jak skórka świeżego chleba.

Inaczej ma się rzecz z miękuszką. Jej czerstwienie polega na zmianach dokonywujących się w skrobi, które wchodzi w skład mąki. Ciasto składa się z przesiąkniętych wodą skrobi. Skrobia bowiem nie nasiąka wodą w zwykłej temperaturze. Woda w cieście przesiąka tylko do ciał białkowych. Gdy jednak ciasto takie zaczniemy wypiekać, poddając je wysokiej temperaturze, wówczas od 55 stopni dokonywa się następująca zmiana. W temperaturze tej poczyna skrobia chciwie nasiąkać wodą odbierając ją ciałom białkowym. Gdy chleb upieczony wyjmiemy z pieca i pozwolimy mu stygnąć do zwykłej temperatury, wówczas pomału rozpoczyna się proces odwrotny. Woda zaczyna uchodzić ze skrobi i przesiąka z powrotem do ciał białkowych. Na tym procesie (obok parowania wody) polega czerstwienie chleba.

Gdy czerstwy chleb, zabezpieczony nienaruszoną skórką przed zbytniem wyparowywaniem wody włożymy ponownie do pieca, wówczas znów skrobia nasiąka wodą i w taki sposób czerstwy chleb można w zupełności odświeżyć.

Dr. Schweitzer przekonał się, że przez dodanie do mąki pewnej domieszki (5 procent) rodankalium można zapobiec temu, aby skrobia znajdująca się w chlebie przy stygnieciu wydzielała z siebie wodę. Chleb z tą domieszką nie czestwieje zatem.

Marzenia alchemików średniowiecznych ziszczone.

Z Welington w Nowej Zelandji donosi Biuro Rautera, że dwom badaczom nazwiskiem Aston i Atack udało się po 15 letniej żmudnej i niebezpiecznej pracy laboratoryjnej przemienić nieszlachetne metale w złoto. Badacze ci piszą, że wynik ten zawdzięczają odkryciu pewnej nowej siły, którą nazwali Chromadyle i o której się wyrażają, że „jest dziesięćkrotnie silniejsza niż elektryczność“.

Nastała dziś znowu moda fabrykowania złota z innych metali, które stanowiło cel marzeń alchemików i czarodziei średniowiecza. Wierzyli oni, że wszystkie metale składają się z kilku żywiołów, jak ognia, wody, ziemi i powietrza, a jedynie złoto jest wolne od domieszki zanieczyszczającej je ziemi. Sądzili więc, że wystarczy znaleźć sposób na wydzielenie z metalu domieszki ziemi, aby otrzymać złoto. W czasach, w których uważano pierwiastki chemiczne za niezmienne sądzono, że przemiana np. ołowiu (który jest pierwiastkiem) w złoto jest niemożliwa. Dziś wiemy, że pierwiastki nie są niezmienne i że mogą ulegać takim zmianom, że jeden pierwiastek przemienia się w drugi. Nauka dzisiejsza nie uważa więc fabrykowania złota np. z rtęci lub z ołowiu za przedsięwzięcie beznadziejne. Zapatruje się ona tylko krytycznie na wszystkie rzekomo udatne próby, o jakich w ostatnich czasach było dość głośno. Wiadomo bowiem, że złoto jest, jako minimalna domieszka bardzo powszechne. To znaczy, że znikomo małe ilości złota znajdują się w bardzo wielu ciałach. Dotychczas znane sposoby wydobycia złota z innych pierwiastków dostarczały też tego złota w ilościach minimalnych. Jest więc prawdopodobne ,że nie dokonano w tych próbach przemiany innego pierwiastka w złoto, lecz że porostu oddzielono zawartą domieszkę złota od reszty.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 19 GRUDNIA 1929.

Warszawa: Od.: Wśród książek 17.15; Rozmaitości 18.45; Żywe klejnoty 20.15; „Wigilja“ (słuchowisko z Poznania) 21.30; Z dymkiem papierosa 22.25.

K.: 10-ty szkolny 12.40; Muz. gram. 16.15; Kameralny 17.45; Muz. gram. 19.25; Wieczorny 20.30; Muz. tan. 23.00.

Katowice: Od.: Polska kultura i cywilizacja 17.15; Rozmaitości 18.45; Skrzynka pocztowa 19.05; Sportowy 19.30; Znaczenie idei F. I. D. A. 20.05; Słuchowisko (z Poznania) 21.30. Z Warszawy 22.25.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Daventry: Konc. symfoniczny 16.00.

Praga: Konc. kwartetu Szewczyka 16.30.

Frankfurt: „Wesele Figara“ (op. Mozarta) 19.30.

Monachjum: „Helena Egipska“ (opera Straussa) 19.30.

Rzym: Konc. symfoniczny 21.02.

Frankfurt: Recital fortepian. Demetriescu 22.30.

KRONIKA KRÓTKOFALOWA.

(o) „QST“. — LKK. donosi, że krótkofalowa stacja nadawcza „Radjo-Poznań“ pracuje obecnie na fali 31'8 m. dwa razy w tygodniu, co poniedziałku i czwartku (nie wykluczając również i dni innych) i nadaje całe programy muzyczne i prelekcje. Wszyscy „ham's“ są proszeni o nadsyłanie swych spostrzeżeń co do jakości odbiorów pod adresem LKK., — Lwów, ul. Bielowskiego 6, II. p., lub do „Panradjo“, ul. Chorążczyzny 5.

Zapiski.

WSPANIAŁYM PODARKIEM GWIAZDKOWYM nietylko dla młodzieży, ale i dla starszego pokolenia jest książka, która pojawiła się właśnie w okresie przedświątecznym nakładem wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, a mianowicie ozdobne wydanie pięknej powieści Henryka Sienkiewicza: „W pustyni i w puszczy“. Wydana w formacie kwartowym na welinowym papierze, zdobna szesnastu doskonałemi ilustracjami znanego artysty-malarza Karola Mackiewicza — odznacza się ponadto pięknym, czystym i wyraźnym drukiem, świadczącym chlubnie o zakładzie, w którym książkę wytłoczono.

Popieraj wytwórczość krajowa.

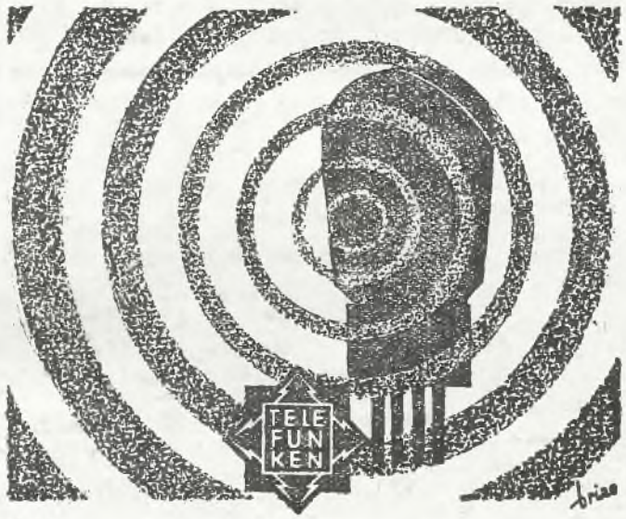

Subtelne drgania fal radjowych z całego świata otaczają Was!

WZMOCNIJCIE JE I SŁUCHAJCIE PRZEZ

LAMPY TELEFUNKEN

TELEFUNKEN

Dla każdej funkcji — stosowna lampa.

4870

Alpaka-Platery

Antoni Halski

Lwów, Sobieskiego 3.

47982

Na święta! 4961 **Na święta!**

OBRĄCZKI SZCZĘŚCIA

z 14 karatowego złota — od zł. 8·50 tylko u **ROPSCHITZA, Lwów, ulica Sykstuska l. 16.**

Prym. Dr. JAN KILAR

OPERATOR, specjalista chorób kobiecych i akuszer — ordynuje obecnie **przy ul. Leona Sapiehy 89, telef. 51—62.** 47461

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki

Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje **Lwów, pl. Marjacki 10,** II. p., drugie wejście Sobieskiego 2 **Poczekalnie separatkowe.** — Telef. 51-68. 47791

Specjalista chorób skórnych wener. i kosmetyki

Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8—10 i 2—6, w niedziele od 9—1, **Lwów, Asnyka 1** (róg Piłsudskiego) **Leczenie żyleków.** — Tel. 48-01. 4222

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 47983

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

FORTEPIAN krzyżowy — prostostrunny do nauki — sprzedam Kolesza, Sykstuska 10. 47702

10,000 CEGIEŁ loco piec — Sygniówka, sprzeda okazyjnie „ELTEHA", Legjonów Nr. 37. 47298

POŃCZOCHY, skarpetki i trykotaże najtrwalsze i najtańsze „Maja", Piłsudskiego 27. 47856

SPRZEDAM realność. Warunki korzystne. Właścicielka, Rycerska Nr. 26; 47679

KIOSK pół żelazny okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Bajki 22, Owocarnia. 47694

SPRZEDAM baranicę dużą. Wiadomość: Lwów, ul. Leśna 5, Tölg. 47746

OKAZYJNIE solidna sypialnia. Oglądać: Lewiński, Potockiego l. 58. 47933

ANTYKI, meble, drobiazgi Zyblikiewicza 35, drzwi 4, od 4—6 popoł. 47951:

FUTERKO męzkie, krótkie do sprzedania. Zniesienie, dom Poczty, I p. 47952:

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrneńskie — strzyżone, narzuty, garnitury, WANK, plac Marjacki 5, I. piętro. 3046.

SCHWEIGHOFERA światowej sławy FORTEPIANY-PIANINA po bardzo przystępnych cenach na dogodne spłaty poleca „MONIUSZKO", Zimorowicza Nr. 10. 46523

OKAZJA! Sprzedam śliczną gospodarkę rolną obok Przemyśla, 9 morg. ziemi ogrodowej czarnej, 3 morg. łąki 2 razy kośnej z zasiewem. Dom o 8 ubikacjach, dwie stodoły, stajnia, 2 spichlerze, drewutnia, 1 wozownie, chlewnia, kurnik, gnojarnia — kryte blachą i dachówką, studnia, dwie bramy wjazdowe, około 400 mb sztachet, około 400 mb. żywego płotu — około 60 sztuk drzewa owocowego, około 300 krzaków porzeczek, 6 sztuk bydła, pare koni, młocarnia, młynek, sieczkarnia, pługi brony, wóz, wózek, 18 pni pszczół mogę zamienić za kamienicę za dopłatą. Czarnecki Horysławice, p. Hussaków. 45111

LOKALE

W CENTRUM miasta — 2 pokoje urządzone z kompfortem, z utrzymaniem — lub bez od 1. stycznia do wynajęcia. Oglądać od g. 10—12, ul. Łozińskiego 6, I. p. 47541

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Wolność 5. Informacje od 2—3. 47747

POKÓJ z utrzymaniem — lub bez dla panów do wynajęcia. Wiadomość: Bajki Nr. 4 w Wędliniarni 47820

POKÓJ od 1. stycznia dla pań z utrzymaniem lub bez. Ochronek 4 A. I. p. drzwi 3. 47818

I POKÓJ umeblowany, frontowy, dla dwóch solidnych panów zaraz do wynajęcia z wiktem lub bez. Ul. Św. Józefa 3, II. piątro, na lewo 47798

ZA pożyczkę 3,500 zł. na 1 rok, dam mieszkanie i całe pierwszorzędne utrzymanie z usługą przy intel. rodzinie żydowskiej. Kapitał zabezpieczony Listy pod „Zapewnienie" Admin. Wieku. 47816

POŻĄDANE 1 lub 2 pokoje kompletnie umeblowane osobne wejście, łazienka, telefon, od 1. stycznia. — Listy pod „Poważne referencje" do Adm. Wieku. 47580

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje 1 pokój z kuchnią blizko przystanku za rocznym czynszem. Listy pod „Majba" do Admin: Wieku. 47841

POKÓJ komfort z utrzymaniem do wynajęcia zamożnemu panu od 1 stycznia. Kochanowskiego 14, drzwi 4. 47938:

DLA poważnego pana do wynajęcia pokój frontowy umeblowany, łazienka, telefon do użytku. Listopada 11 B, II. p., m. 12, od 4—6. 47479

POKÓJ osobny, umeblowany, klucz od bramy jednemu, dwom, panom wynajmę. Oglądać od 3—8 — Mączna 23. 47947:

POKÓJ z oddzielnem wejściem, umeblowany z elektryką do wynajęcia dla starszych panów Wiadomość: Gipsowa 4, parter. 47953:

POSZUKUJĘ kolegę na wspólne mieszkanie Wiadomość Trafika p. Jaworskiej, Plac Bernardyński Nr. 3. 47931:

DWA małe pokoje na biuro w śródmieściu, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Cwynar, Ruska 18. 47934

DO wynajęcia pokój kawalerski z przedpokojem, elektryką, meblami, wejście klatka schodowa. Listy pod „Gospodarz" do Adm. Wieku. 47936:

UMEBLOWANY pokój — frontowy od 1. stycznia. Nowy Świat 4, drugie piętro. 47937:

DUŻY pokój słoneczny do wynajęcia. Potockiego 102, III. p. 47946

STUDENTKI (żyd.) poszukują pokoju z używaniem fortepianu. Listy do Adm: Wieku pod „Szybko". — 47922:

ZA pożyczkę zł. 300, dam pokój, kuchnię wspólną — bezpłatnie, tylko dla 1 pani, na czas pożyczki — Listy pod „300" do Adm: Wieku. 47925:

KAWALER poszukuje pokoju wspólnego, okolica Listopada — Szkoła Sienkiewicza Listy do Adm: Wieku pod „Spokojny". 47961:

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem dla jednej lub dwóch osób zaraz do wynajęcia. Kazimierzowska 43, I. piątro. 47962:

DO wynajęcia pokój z osobnem wejściem z meblami lub bez ewent. z używaniem łazienki przy ul. Częstochowskiej. Wiadomość: Plac Bema 4 — parter, drzwi 10. 47964:

POSZUKUJĘ pokój nieumeblowany. Zgłoszenia Restauracja, Batorego l. 32; 47969

ODNAJMĘ umeblowany — frontowy pokój, osobne wejście. Magazynowa 1 — (boczna Bema), II p., na prawo. 47970:

POKÓJ dla solidnego pana (katolika) od 1. stycznia. Domagaliczów 7, — I. p., drzwi 3. 47958:

DO wynajęcia 2 pokoje — kuchnia, komfort, ewent. garaż. Oficerska 20, od 4 do 8. 47892:

POKÓJ umeblowany, opał światło, solidnemu. Leona Sapiehy 45, m. III. 3—6; 47893:

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, przyjmie 2 młodszych studentów ze sfer chrześcijańskich na pensję, osobny pokój, pełna serdeczna rodzicielska opieka, okolica Bema. Listy pod „Pensja" do Adm. Wieku 47894:

ODDZIELNY pokój umeblowany, z wejściem od klatki schodowej poszukuję. Listy z warunkami do Adm, Wieku Nowego pod „Uniwersum". 47901

4—5 POKOI w okolicy Politechniki, poszukuję od 1. lutego. Listy z podaniem warunków i opisu mieszkania dla „Suchcińskiego" do Adm. Wieku. 47902

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z klatki schodowej. Listy pod „Czysty" do Adm. Wieku. 47904:

POKÓJ osobny umeblowany, tanio wynajmę. (Klucz od bramy) Mączna Nr. 23, od 3—8. 47909:

POKÓJ elegancki wynajmę starszej osobie, katolikowi natychmiast; czynsz roczny. Tkacka 28. 47914:

POKÓJ umeblowany odnajmę zaraz. Ul. Nowy Świat 3, parter. 47916:

Zupełnie odnowiona Restauracja i Pokój do śniadań MAURYCEGO ENGELKREISA

47924

ul. Łyczakowska 24 a (róg Hoffmana) poleca swój bogato zaopatrzony bufet, jakoteż napoje najprzedn. jakości firm kraj. i zagr. Zdrowa i smaczna kuchnia pod własn. zarządem. Obiady z 3 dań zł. 1·50. Dwa razy dziennie świeże pieczywo

NA GWIAZDKĘ 4729 polecamy w znacznie zniżonych cenach Trykotaże, Pończochy, Bieliznę, Jumpery jedw., Reformy, Spodniczki, Szlafroczki itp. — Ceny bezkonkurencyjne. „GOLF“ — Lwów — Kilińskiego 1.

ZAKUPUJĄC CHAŁWĘ

należy we własnym interesie baczyć na markę, gdyż pojawiały się szkodliwe naśladownictwa. Odpowiadamy tylko za pełnowartościowość smacznej chałwy wyrobu autentycznej greckiej fabryki chałwy

CH. MAKKAS, G. GEORGIADI i S-ka Warszawa 5026

Chałwa tylko tej fabryki jest prawdziwa i najwyborniejsza. — — Jeneralny Przedstawiciel na Małopolskę i Śląsk „ALLIANCE“ Kraków, Rynek gł. 33, tel. 2606. — Do nabycia również we wszystkich sklepach cukierniczych i kolonialn. ☛ Uważać na markę.

POSZUKUJĘ 3 pokojowego mieszkania z komfortem, w ładnej okolicy nie w nowej budowie. Listy pod „Mieszkanie“ do Adm. Wieku. 47881:

ŁADNY frontowy pokój wynajmę dla dwóch solidnych panów z wikt. — lub bez. Bogusławskiego 16 parter, na lewo. 47882

POSZUKUJE się lokale handlowe składające się z 1 lub więcej ubikacji przy ul. Jagiellońskiej, Kazimierzowskiej i Gródeckiej — blizko dworca. Listy pod „Szybkość“ do Administr: Wieku 47884:

POSZUKUJE się pokoju mieszkalnego zdatnego też na pracownię w parterze. Listy pod „Pracownia“ do Adm. Wieku. 47889:

NA FERJE świąteczne lub stałe, umeblowany komfortowy pokój. Piotra 25, — drzwi 3 47997:

ELEGANCKO umeblowany pokój, komfort, niekrępujące wejście do wynajęcia. Kołłątaja 9, II schody, drzwi 9. 47998:

ZAMIENIĘ trzy-pokojowe mieszkanie, komfort, na dwu-pokojowe. Zgłoszenia: „Podstawowy“ Adm. Wieku. 47999:

POKÓJ umeblowany dla bezdzietnego małżeństwa. — Blacharska 28, I. p. 48002:

SKLEP do oddania. Wiadomość: Na Bajkach 4. — pracownia obuwia. 47969

POKÓJ komfortowy, telefon, do wynajęcia. Tarnowskiego 32, II p. 47991:

Małżeństwa

MAM szczere zamiary matrymonjalne, wyższe wykształcenie, majątek i urodę. Jeśli która z intel. — niezależnych, zamożnych, (większa gotówka) pań o podobnych aspiracjach dowie się o tym anonsie lub go przypadkiem przeczyta, raczy napisać, a rozczarowania nie dozna. Myślę tu tylko o paniach, które tą drogą nie muszą szukać sobie zamążpójścia. — Anonimy i poste restante, szkoda słów, odpowiem tylko na obszerne, szczegółowe oferty z prawdziwym adresem. Listy pod „Prawdziwie i szczerze“ do Adm. Wieku. 47971:

POSZUKUJĘ swata lub swatkę. Listy pod „30“ do Adm. Wieku. 47917:

PANNA lat 23, inteligentna, muzykalna, posag w realności, pozna w celu matrymonjalnym pana intel. na wyższem stanowisku. Zgłoszenia możliwie z fotografją do Adm. Wieku Nowego pod „Piękno życia“. 47532

NAUKA

NIEMIECKIEGO, wyucza szybko, gruntownie absolwent germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista“ do Adm. Wieku 47930:

50 LEKCYJ 20 ZŁ. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym oraz przyjmuje PRZEPISYWANIA skryptów, podań, prac naukowych i wszelkiej korespondencji. ROMAŃSKA — Żyblikiewicza 5. 46861

KURSA TAŃCÓW H. Bryslewej, ul. Mickiewicza 28, I. p., Stew. „SKAŁA“ — rozpoczyna kurs niższy i wyższy ceny bezkonkurencyjne, 24 lekcji. Dla osób starszych osobne godziny. Siły pierwszorzędne. 47943

ZGUBY

MAŁKA Beila Schönstein, unieważnia 16 weksli po 30 gr. ostemplowanych a zaopatrzonych podpisem jej oraz Dawida Schönsteina, Ludwika Rewicza i Rózi Rewicz. Przestrzega się przed nabyciem takowych gdyż nie będą honorowane. 47955:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Jan Sztore — wydaną przez P. K. U. — Złoczów. 47959:

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Lwów i dokumenta Piotr Mejor. 47883

UNIEWAŻNIAM książeczkę z Kasy Chorych Lwów Holz Władysław. 47899:

PROSZĘ łaskawego znalazcę o zwrot paszportu i innych dokumentów nazw. Grabowska Gizela. Kwotę 8 zł. proszę zatrzymać. — Zamojskiego 7, I. p. 47779

Posad poszukują

DAM 50 dolarów za wyrobienie posady biurowej. Listy pod „Posada“ do Adm. Wieku. 47786

ŚLUSARZ, szofer, bardzo dobra opinja, obejmie posadę na wóz ciężarowy — lub osobowy prywatny. — Listy pod „Moralny“ do Adm. Wieku. 47782

MŁODA, spokojnego usposobienia panienka, poszukuje miejsca do dziecka u intel rodziny lub do samotnej starszej osoby. Łaskawe listy pod „Polka“ do Adm. Wieku. 47813

POSZUKUJĘ posadę pomocnika kelnerskiego, mam trzyletnią praktykę. Łaskawe listy pod „Pilny“ do Adm. Wieku. 47782

SZOFER, rymarz, poszukuje posady natychmiast. Listy pod „Zawodowy“ do Adm. Wieku. 47774

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy zestawia przy zakupnie materjałów do tychże. — WANK, pl. Marjacki 5, I. p. 4316

CZTERDZIESTOLETNIE wino sprzedam bardzo tanio. Kurkowa 3, drzwi 10; 47834

FIANINA nowe znakomite zagraniczne nadeszły. FORTEPIANY prawie nowe pierwszorzędnych fabryk sprzedaję pod gwarancją; Hanak, Piłsudskiego 21, — pierwsze piętro. 47658

DYWAN prawdziwy smyrneński 3 X 4 dobrze utrzymany okazyjnie sprzedam. Rynek 43, II. piętro. 47979:

PRZECUDNE podarki na gwiazdkę „SPORT“, tylko plac Halicki 3. 47975:

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT“, tylko plac Halicki 3. 47976:

PŁASZCZYKI do lat 15 — „SPORT“, tylko plac Halicki 3. 47977:

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „PORT“, tylko plac Halicki 3. 47978:

OKAZYJNIE do sprzedania 2 szafy antyczne mahoniowe i pół sypialni dębowej. Marcina 4. 47656

FUTRO męzkie sprzedam, 100 zł. Szymona Nr. 2, — drzwi 18. 47926:

DO sprzedania za 4,500 zł. oficyny nowe murowane. Lewandówka, Zacisze 1; 47792

PIANINO używane sprzedam. Surowiak, Wierzbowa 2 (b Poniatowskiego). — 47817

OSTRZEŻENIE dla panów! Nie kupujcie innych prezerwatyw jak tylko Federa, Sykstuska 7. 47621

RÓŻNE MASZYNY — do szycia wysprzedaję; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 46742

DRABINKI POKOJOWE

dla dobrej gospodyni 47988

ANTONI HALSKI Lwów, Sobieskiego 3.

FORTEPIAN, pianino, harmonjum kupię zaraz, gotówką płacę. Piłsudskiego 21, pierwsze piętro, Hanak. 47735

OKAZYJNIE do kupienia żakiet krymski z kołnierzem tchórzowym. Nachtwächter, Kopernika l. 16; 47910

INTRATNE fabryczne — przedsiębiorstwo we Lwowie do sprzedania. Listy pod „15,000 zł.“ do Adm: Wieku. 47923

2 PALTA męskie zimowe, w dobrym stanie i buciki damskie wysokie prawie nowe do sprzedania. Ulica Nabielaka 47, I. p. 47911

MAGLE KORBOWE

do kamienicy, solidnie wykonane, poleca okazyjnie **J. SCHUMAN, Lwów, Gródecka 2/B.** 47206

SPRZEDAM jedno piątrową kamienicę. Gocki, ul. Krótka 11, od godziny 2—4 47678

PREZERWATYWY — dla biednego i bogatego zawsze najpewniejsze. Feder, Sykstuska 7. 47622

MASZYNA do pisania Mercedes, prawie nowa ze stolikiem do sprzedania za gotówkę 550 zł. Oglądać w Kasynie i Kole Literacko — artyst. Akademicka Nr. 13. 9279

JADALNIĘ, salonik, lub pokój klubowy i inne meble w dobrym stanie, kupię okazyjnie. Listy pod „Meble“ do Biura ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 7. 47954:

AUTO można najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobil. Biurze Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 4805

TORTY po 8 zł. Smaczne i tanie pieczywo świąteczne poleca cukiernia Anieli Kurnach, Dominikańska 9 47750

PREZERWATYWY francuskie, meksykańskie zawsze najświeższe, najpewniejsze, Feder, Sykstuska Nr. 7. 47619

TRZY tysięcy dolarów zapłacę gotówką za rentową kamienicę. Listy pod „Rentowna“ do Administr. Wieku. 47685

NAJCUDOWNIEJSZE zapachy: perfumy, wody kolońskie na wagę tylko — Perfumerja Federa, ulica Sykstuska 7. 47620

KARNISZE MOSIĘŻNE

POLECA 47987

ANTONI HALSKI Lwów, Sobieskiego 3.

UPOMINKI na Gwiazdkę! Wysortowane płaszcze, — suknie, spodniczki, artykuły dziecinne za bezcen — sprzedaje Konfekcja, Batorego 6. 47740

2 ŁÓŻKA orzechowe z siatkami, 2 szafki nocne z płytami marmurowemi — sprzedam. Nowy Świat 4, parter, na lewo, od 4—6 47973:

NA GWIAZDKĘ

KOŁDRY PUCHOWE i wełniane

MATERACE, Poduszki, DYWANY, Chodniki, Firanki, Prześcieradła, Poszewki — bajecznie tanio poleca MAGAZYN POŚCIELI 47985

W. Iżyckiego Lwów Kopernika 3.

PANNA z lepszego domu, z ukończoną szkołą handlową, pisze na maszynie — poszukuje praktyki biurowej. Listy pod „Szkoła“ do Adm. Wieku. 47935:

MŁODA osoba szuka posady jako gospodyni u jednej osoby we Lwowie. — Listy pod K. Ł. do Adm. Wieku. 47927:

STO DOLARÓW wynagrodzenie za jakąkolwiek bądź posadę. Listy pod „100 dol.“ do Adm. Wieku 47940

FUTRO podróżne wilki — sprzedam za 100 dol. — (Warte 200). Różański ul. Mączna 23. 47908:

FORTEPIAN sprzedam — bardzo ładny, 850 zł. Ulica Kochanowskiego 42, parter drzwi 3. 47912:

KUCHENKI przenośne — żelazne — szamotowe, poleca Rentschner, Legjonów Nr 37. 47778

LAMPY elektryczne mosiężne sprzedam. Kadecka Nr 14, tel. 64-90. 47907:

Rozwiązuję zbiór znaczków pocztowych i sprzedaję codziennie między 5—7 wieczorem, w niedzielę między 11—13, ul. Fredry 8, drzwi 3. 47837

MŁODA rutynowana urzędniczka, pisząca biegle na maszynie, z średniem wykształceniem i stenografją, poszukuje posady. Listy pod „Zredukowana“ Adm: Wieku 47897:

OSOBA młoda, intel. poszukuje posady możliwie biurowej. Listy pod „Z“ do Adm. Wieku. 47900:

SZOFER — ślusarz poszukuje posady prywatnej — lub w warsztacie. Listy pod „Mechanik“ do Adm: Wieku. 47733

SPRZEDAM dom z ogrodem. Wiadomość Marcina Nr. 42. 47886:

FORTEPIAN krócintki — mało używany sprzedam Szeptyckich 17, Terpa, I. piętro. 47992

PIANINO wiedeńskie Stiugla, prawie nowe okazyjnie sprzedam. Smutny, — Chmielowskiego 5. 47974:

UBRANIE frakowe, smokingowe, tanio sprzedam. Jabłonowskich 6, parter lewy. 47890:

Na Święta Firanki, kapy, garnitury, chodniki, dywany, koce, kołdry, materace, pledy, portjery, karnisze najtaniej poleca **Kazimierz Skibiński, Lwów, Kopernika 4** (tylko naprzeciw Szkowrona). Tel. 51-10. 47984

OFICERSKI płaszcz mało używany okazyjnie sprzedam. Łozińskiego 6, II. piętro. 48003:

PARCELĘ słoneczną centrum miasta, sprzedam. — Wiek Nowy „100 sążni“. — 48000

BIBLJOTEKA powieściowa do sprzedania ewent. częściowo. Mensch, Zamarstynowska 24, od 5. wieczorem. 47903:

ZA 420 zł. sprzedam nową maszynę pończosznicza — „Rekord“. Balszko, Żółkiewska 28, między g. 1—3 47932:

Centrala Pończoch PFAU — RYNEK 19

PODPOŃCZOCHY 1·90, OCHRANIACZE POD ŚNIEGOWCE 1·90. 4261 ☛ NAJTANIEJ, BO WCHÓD PRZEZ SIEŃ

„japoński biały bez"
ZAPACH NATURALNEGO BZU
PERFUMY
WODY KWIATOWE
MYDŁA
PUDER
perfumerja
SZACH WARSZAWA
3920

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta, dowód osobisty, metrykę, zaświadczenie wojskowo — wydane przez P. K. U. miasto — Mendel Gornstein. 47915

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. Kamionka strumiłowa. Wincenty Ptasznik. 5014

Wolne posady

KUCHARKA z dobrem gotowaniem zaraz potrzebna. Ul. Teresy 2, II. p., drzwi na lewo. 47749

KUCHARKĘ do wszystkiego, do trzech osób, Hermanowa, Błonna 2. 47768

PRAKTYKANT — zostanie przyjęty do zakładu technicznego — dentystycznego. Potockiego 24. 47680

DAMSKI fryzjer i fryzjerka potrzebni zaraz. — Instytut, Łyczaków 19. — 47929:

POTRZEBNA posługaczka zaraz. Listopada 17, II. p., na lewo. 47941:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobremi poleceniami, — zostanie przyjęta. Bratterowie, Kościuszki 5. 47945:

POSZUKUJE się dziewczynki do nauki krawiectwa. Zgłoszenia: Trägerowa, Słoneczna 47. 47920:

POSZUKUJEMY chłopca do nauki w drukarni i chłopca do posyłek (płaca tyg. 10 zł.) Zgłoszenia ul. Sokoła 5, parter 47888:

PRAKTYKANTKA z początkami zostanie przyjęta, daję obiady. Salon damski „Alla Garcon", Gródecka Nr. 51. 47891:

FRYZJERSKICH pomocników, pierwszy na wypomóżkę, drugi na zastępstwo potrzebni. Fryzjer — Piekarska 5. 47896:

PIELĘGNIARKA rutynowana do niemowlęcia poszukiwana zaraz. Adwokat Somer, Kraszewskiego 21; 47944:

STENOTYPISTKI polsko—niemieckiej, — poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe. Oferty z odpisami świadectw, należy przesłać pod „Stenotypistka" do Biura ogłoszeń Buchstaba Lwów, Jagiellońska Nr. 7; 47956

TYLKO pierwszorzędne siły w krawiectwie damskiem — zostaną przyjęte. Zgłoszenia od 10 rano do 1-szej, Fiszmanowa, ulica Sykstuska 43 B, II. p. — 47804:

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Dla zaznajomienia każdego z naszą maszyną pończoszniczą **„REKORD"**, otwarliśmy specjalne kursa, bezpłatnego pończoszarstwa na przeciąg czasu od 9 do 21 grudnia br. włącznie. — **We Lwowie:** ul. Senatorska I. 9, przy pl. Akademickim I. p. **W Tarnowie:** ul. Zabnieńska I. 5, I p. przez podwórze na prawo. — Każdy pracujący na maszynie pończoszniczej **„REKORD"** zarabia 200 do 300 zł. mies. **Wyrobiony na tej maszynie towar skupujemy i dostarczamy surowca. 3-letnia gwar.** Udoskonalona maszyna pończosznicza **REKORD"** z 2 wynalazkami opat. w Warszawie, kosztuje tylko **zł. 500.**— Bliższych informacji udzielamy bezpłatnie. Maszynę **„REKORD"** można nabyć tylko w Król.-Hucie:
K. GŁOWACKI przy ul Sobieskiego 14. 4972

POSZUKUJĘ zdolnych i wprawionych dziewcząt do wyrobów woreczków papierowych. Zgłoszenia wieczorem od 6—7, Skład papieru Kochanowskiego l. 3, wejście od ul. Miłkowskiego. 47935:

POSZUKUJĘ panny do robót ręcznych. Słodowa 5, sklep kaflowy. 47948:

POSZUKUJE się służącej do 2 osób i dziecka — Arendt, Łyczakowska 4. — 47942:

POSZUKUJE się praktykanta z lepszego domu z ukończonemi czterema klasami gimn. do zakładu dentystycznego Zygmunta Pekelmana, Kazimierzowska 17. 47913:

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe. korespondencyjne profesora Sękułowicza — Warszawa, Żórawia 42 I. Kursy wyczerpują listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów. 4906

CHŁOPAK intel. obznajomiony w radjotechnice — zostanie przyjęty. Biuro konserwacji Radjoaparatów, Zimorowicza Nr. 18, między 7—8 wiecz. 47814

DOZORCOWA samotna — młoda, zdrowa, pracowita, potrzebna do willi i posługi. Zgłoszenia pisemne pod „Dobrze polecona" do Adm. Wiekn. 47918

AKUSZERKA egzaminowana poszukiwana na wieś na 2 tygodnie. Zgłoszenia listowne wraz z warunkami przesłać pod „Zaraz J. B." do Wieku Nowego. DZIEWCZYNA na wieś z gotowaniem poszukiwana do małej rodziny. 40 zł. miesięcznie. Zgłoszenia pisemne pod „Zaraz J. B." do Wieku Nowego. 5017:

FRYZJER męski przyjmie młodą siłę, która nauczy się u mnie ondulować. — Warszawianka, Królowej Jadwigi 26 47960:

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, poszukuję natychmiast. — Dr. Fruchtmanowa, rogatka Żółkiewska. 47963:

ROZMAITE

POSZUKUJE się wóz do rozwożenia pieczywa z galerją. Listy pod „Wóz" do Adm. Wieku. 47690

DZIERŻAWY gospodarstwa rolnego poszukuję. Listy pod „Cegła" Adm: Wieku. 47688

PRZESTRZEGAMY P. T Księgarzy, bibljoteki, instytucje i osoby prywatne przed udzielaniem zamówień i wypłacaniem jakichkolwiek kwot niejakiemu p. STEFANOWI KUTKOWSKIEMU, podróżującemu agentowi, gdyż żadne wpłaty do jego rąk nie będą przez nas uznane Spółka Nakładowa „Odrodzenie, Lwów, Zyblikiewicza 15. 47876

AKUSZERKA Łutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr 9, drzwi 2, parter. — 46959

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 7. Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 46318

POSZUKUJĘ spólnika fachowca (względnie dzierżawcę) żyda, do handlu delikatesów w wyszynkiem w centrum. Zgłoszenia Skrytka poczt. 189 — Lwów. 47949:

ZNANA chiromantka i fizjognomistka, — odgaduje przeszłość, charakter człowieka i przepowiada przyszłość Każdy może się przekonać. Słoneczna 21, II. p. 47921:

ALBUMY na płyty gramofonowe są do nabycia u Hewaka, Fredry 6. 4...

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 47959

EXPRESS NIEDZIELNY, popularny tygodnik, z szeregiem pięknych i pożytecznych imprez i konkursów, wyjdzie wkrótce. Udziałowców, — zdolnych współpracowników przyjmiemy. Zgłoszenia: Gazeta, Lwów, skrytka 71. 47887:

SPÓLNIKA do intratnego interesu z kapitałem 400 dolarów poszukuję. Interes bez najmniejszego ryzyka przyniesie spólnikowi 500 do 1,000 zł. miesięcznie. — Współpraca przyjemna ale niekonieczna. Mam przydział spirytusu 96 proc. do wyrobu. Listy do Admin: Wieku pod „Intratny interes". 47905:

WIERZYCIELI spółdzielni „Młody Lwów — Osiedle szkolne" wzywam do zgłoszenia ewent pretensji. Aleksander Warzenica, — likwidator, Lwów, Listopada 52. 47898

KUFRY, walizki, teczki, torebki damskie. poleca, naprawia, wykonuje, fabryka Barasz, plac Bernardyński 2. 47981:

SPÓLNIK 2—3 tys. dolarów, ewentualnie z współpracą poszukiwany. Wiek Nowy „Współpraca". 48001

LICYTACJA
cerkiewnej dębiny w Juśkowicach ad Olesko, wartości około 4000 dol. am. odbędzie się dnia 23. grudnia 1929 r. o 11 godz. rano w gr. kat. Urzędzie parafjalnym w Olesku, dokąd należy nadsyłać zapieczętowane oferty i wadja 200 dol. am. Po przyjęciu oferty pieniądze do tygodnia. 5016

SPÓLNIK z kapitałem 20,000 zł. do interesu restauracyjno — kawiarnianego we Lwowie, celem powiększenia tegoż. Łaskawe zgłoszenia: Lwów, ul. Wronowska 8, Urbanowicz. 47957:

CELEM rozszerzenia dobrze wprowadzonego interesu przy pryncypalnej ulicy, poszukuję spólnika. Listy pod „Zgoda" Adm: Wieku 47972:

SAMOCHODY osobowe — wynajmuje na wycieczki, śluby etc. jakoteż dziennie lub na kilometry „Lumen" pl Marjacki 4, telefon 26-90 47919

ZEGARKI, biżuterję najmodniejszą poleca najtaniej Wł. Buszek, Lwów — Akademicka 6. Tel. 18-48; 47668

512

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie. Ulica Józafata 3, parter. 46916

AKUSZERKA SŁKUŁA, przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 47474

ROZPYLACZE do wód kolońskich i perfum przyjmuje do naprawy jedynie perfumerja i skład farb **H. STRASSBERGA Lwów, ul. Piłsudskiego 21.** Uwaga na firmę. 5029 Telefon 25-27.

MAGAZYN MÓD „AURELIA" pl. Marjacki 5 wejście przez sień — poleca na gwiazdkę najnowsze modele w wielkim wyborze. Ceny niskie. 47879

SPECJALISTA — fryzjer damski „Edward" — były kierownik fryzjerni Poldzi, otworzył obok, Sienkiewicza 5, firma Dworzak. — 47885:

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, Na Błonie 2 (vis a vis Kopytkowego). Dla P. T. Kolejarzy i Urzędników państwowych dogodne warunki solaty. 3012

PRACOWNIA trykotarska Koła Polek, Sokoła Nr. 1 wykonuje i przerabia garsonki, kamizelki, żakiety, podrabia pończochy i podnosi oczka. 47486

WZORY kłute do haftu i odbijanie, wielki wybór wzorów na kapy i firanki po cenach najniższych poleca Koło Polek, ulica Sokoła 1, I. p. 47485

W Stanisławowie, Przemyślu i Drohobyczu
poszukiwani kierownicy oddziałów bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa z wkładem gotówkowym 2000 zł. — Zgłoszenia szczegółowe. Skrytka pocztowa 158 Lwów. 47980

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30. — parter. 46317

I...EGANCKO wykonuje — suknie, kostjumy, przeróbki. Pracownia, Mikołaja 18. I. p. 47237

Troską gospodyni

jest zachowanie zdrowia swojej rodziny. Nerwowość i niepokój niweczą spokój domowy. Często źródłem tego jest szkodliwa kofeina zawarta w codziennie spożywanej kawie ziarnistej. Dajcie więc Waszym najbliższym kawę Hag, tę zupełnie nieszkodliwą kawę ziarnistą pozbawioną kofeiny. Daje ona więcej zadowolenia i dobrze oddziaływa na stan zdrowia.

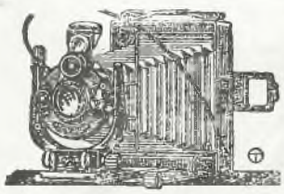

Najmilsze na Gwiazdkę!

Otrzyma każdy piękny aparat

fotograficzny

Agfa lub Voigtlaendera 6X9 cm. — w cenie 90 zł. na spłaty miesięczne od firmy 4831

Barwik-Borzemski Lwów Kopernika 18

GWIAZDKA

Celem udostępnienia nabycia dobrego i taniego gramofonu — urządzamy **TANIE 2 TYGODNIE** od dnia 8 do 24 grudnia. Gramofony walizkowe, szafkowe, najnowszej konstrukcji, luksusowej roboty po cenach **25 prc. tańszych** od normalnych. Zapraszamy na pokaz tanich gramofonów. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Przy sprzedaży ratowej 20 prc. rabatu.

DOM TOWAROWY „UNIWERSAL“ KOŁŁĄTAJA 3

Wielki wybór płyt najnowszego repertuaru. 4873

4159

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. Goldstein** b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 46293

Specjalista chor. wener. i skórn. oraz **kosmetyki** **Dr. Schwarz** **ul. Słowackiego 4** (naprz. gł. poczty) — Telef. 16-61 — Usuwanie plam, brodaw., włosów, znamion. 45651 **Leczenie żylaków. Diatermia. Lampa kwarcowa.**

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki b. Sek. Państw. **Dr. A. NADEL** ordynuje Szpitala powsz. od 12—6 **pl. Halicki 7,** tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 4804

MEBLE

o najnowszych wzorach, wszelkiego rodzaju, jakoto: **JADALNIE, SYPIALNIE, pokoje męskie, salony, meble gięte, meble tapicerskie,** poleca najtaniej i na dogodnych warunkach zapłaty 4522

Józef KIRSCHNER Piotr PILLER

I SPÓŁKA WYTWÓRCÓW MEBLOWYCH

Lwów, ul. Trybunalska l. 14, I. piętro.

Gwarancja za opony! **„AUTO-INDUSTRIA“** **Gwarancja za opony!**

Lwów, Kochanowskiego 3, tel. 81-70

poleca: OPONY wszelkich marek, CZĘŚCI ZAMIENNE do „CHEVROLET“, OKUCIA DO AUTOBUSÓW — po cenach najniższych. 4951

DOXA

H. GUTTERMAN

LWÓW SYKSTUSKA 14.

4734

Baczność — Właściciele samochodów!

Odnowić samochód 4671

zremontować podwozie, polakierować karoserję systemem „DUCO“, naprawić lub zmienić tapicerowanie — można najlepiej i najtaniej **w Warsztatach samochodowych i Wytwórni karoseryj firmy „ESHAPE“, Lwów, Łyczakowska 27, tel. 58-41.**

CZYTAJCIE „WIEK NOWY“!

Specjalną maszyną grępluje, PRZERABIA i POKRYWA KOŁDRY MATERACE

FABRYKA POŚCIELI 47146

ULICA KORALNICKA 6. Telef. 37-72.

MEBLE

BUCIKI modne KAPELUSZE męskie — tylko wprost u wytwórców **tanie, solidne,** z gwarancją **w Spółce RZEMIOSŁ KRAJOWYCH**

Lwów, plac Halicki l. 10 — Miejska Wystawa, wejście z dziedzińca! 4797

SANKI

sportowe i dziecinne, eleganckie, lekkie i trwałe, z najlepszego materjału — tylko z fabryki

Hr. Larischa-Mönnicha **JAWORZE na Śląsku.**

Skład konsygnacyjny na Wschodnią Małopolskę: **Lwów, ul. Kamińskiego 4, telefon 17-78.**

Są też na składzie, tace, pralki, deszczułki galanteryjne do szczotek, krzesełka dziecinne składane, deski klozetowe. —:— Każda sztuka zaopatrzona w znak ochronny. 47651

NA DOGODNE SPŁATY. CENY GOTÓWKOWE.

GRAMOFONY - PŁYTY

„COLUMBIA“, „HIS MASTERS VOICE“ i krajowe, oraz wszelkie **instrumenty i przybory muzyczne** w wielkim wyborze poleca

„MUZA“

Lwów, UL. WAŁOWA 7.

Telef. 79—56. 4728

TERMOSY

NIEPĘKAJĄCE (stalowe) poleca

„LUMEN“

PL. MARJACKI 4. 4932

KAŻDEMU BEZ RÓŻNICY SPRZEDAJE 4504

NA RATY **MEBLE** **NA RATY**

„FAMETA“ — Ska z ogr. por.

Lwów, KRASICKICH 18a. 4504

HURT DETAIL

ŁYŻWY - SANKI

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH — — POLECA

A. FRIEDFELD

Lwów, JAGIELLOŃSKA 9. Telef. 34—65.

Wysyłka na prowincję odwrotnie. 4736

Licytacja.

Dnia 20. i 21. grudnia b. r., o godz. 8-mej, w cegielni M. Grudera w Kozielnikach, odbędzie się publiczna sprzedaż drogą licytacji zajętych 100 tysięcy cegieł — o czem się niniejszem zawiadamia.

4909 **ZARZĄD.**

NA RATY! BACZNOŚĆ! NA RATY!

ZNANA FIRMA TAPICERSKA

S. KAUFMAN **Lwów, ulica Dominikańska l. 2**

wykonuje wszelkie roboty tapicerskie na zamówienia i na dogodne spłaty. 4930

ŁYŻWY WYSORTOWANE

o połowę ceny taniej poleca **S. WEINBERGER, ul. Krakowska 17, telef. 55—25.** 4847

HURT. 4968 **DETAIL.**

ŁYŻWY od 11 zł. oraz SANKI

sprzedaje **tanio** z powodu wielkiego zapasu F-ma

L. LIEBLICH, Lwów, ul. Serbska 17.

Olbrzymi wybór ubiorów

męskich, damskich i dziecinnych o 50 prc. taniej niż wszędzie i na dogodnych warunkach spłaty — poleca

4895 **Artur Rottenstrauch, Lwów, Krakowska 5** **Telef. 77-49**

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Sp. wyd. i drukarskiej „Prasa“ Sp. z ogr. odp. we Lwowie.